



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 7 (362), 16 kwietnia 2025

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

Kraków dla planety



Drzewa zamiast betonu
Rozmowa z Katarzyną Opałką,
miejskim ogrodnikiem

Velo Huta – kręcimy już 5 lat!
26 kwietnia rowerowa parada i piknik

Wspólnie układamy **KRAKÓW**

Twój **PIT** to lepsze **Miasto**



rozliczam PIT w Krakowie

ODBIERZ KARTĘ
KRAKOWSKĄ



KORZYSTAJ
ZE ZNIŻEK

Miasto w liczbach

83

Tyle miejsc oferuje nowy parking
park and ride Prądnik Czerwony,
zlokalizowany obok pętli
autobusowej.

128

Tyle mln zł z Krajowego Planu
Odbudowy i Zwiększania
Odporności dostanie krakowskie
MPK na zakup nowych tramwajów.

141

Tyle klubów sportowych otrzyma
dotacje w ramach konkursu
na realizację zadania własnego
Gminy Miejskiej Kraków w zakresie
sprzyjania rozwojowi sportu
w 2025 roku. Trafi do nich łącznie
6 mln zł.

400

Tyle tys. zł wyniesie w tym roku
budżet przeznaczony na Nagrodę
Krakowa Miasta Literatury
UNESCO. To dwa razy więcej niż do
tej pory.

Fot. Bogusław Świerczowski



Kraków dla planety

Z przyjemnością oddajemy w Wasze ręce najnowszy numer dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL, który poświęcamy jednej z najważniejszych kwestii naszych czasów – ekologii. Pod hasłem „Kraków dla planety” przyglądamy się, jak nasze miasto zmienia się w duchu troski o środowisko, zrównoważonego rozwoju i świadomego korzystania z zasobów naturalnych.

Zaczynamy od obchodów Międzynarodowego Dnia Ziemi – święta, które przypomina, że każdy z nas ma realny wpływ

na środowisko. Z tego powodu prezentujemy również miejską kampanię społeczną „Oszczędź sobie... i środowisku”, przygotowaną przez Urząd Miasta Krakowa we współpracy z Uniwersyteciem Ekonomicznym i Akademią Sztuk Pięknych. To wspólna inicjatywa Miasta i uczelni, która w przystępny sposób pokazuje, jak oszczędzając wodę, energię czy ograniczając odpady, oszczędzamy też sobie... problemów.

Nie zabraknie również inspirującego głosu w kwestii zieleni miejskiej. W wywiadzie z Katarzyną Opatką, ogrodniczką miejską, rozmawiamy o tym, jak Kraków coraz mocniej stawia na zieleń. Beton ustępuje miejsca drzewom, a przestrzenie publiczne zamieniają się w przyjazne enklawy natury. To nie tylko estetyka – to realna inwestycja w nasze zdrowie, klimat i komfort życia.

Na zakończenie – w ten wiosenny czas odradzania się przyrody – życzymy Wam spokojnych, radosnych i pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych. Niech będą one okazją do odpoczynku, refleksji i spędzania czasu na łonie natury.

Z ekologicznymi pozdrowieniami

Przemysław Walaszczyk
dyrektor Wydziału
Komunikacji Społecznej



Konkurs misiowy

27 kwietnia o godz. 16.00 w Teatrze Groteska odbędzie się spektakl dla młodszych widzów pt. „Miś Tymoteusz”. Mamy zaproszenia na to przedstawienie. Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytanie: z ilu jaj przygotowuje jajecznicę Tata tytułowego Misia Tymoteusza?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 21 kwietnia na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”.

 **Kraków**

Radości wiosennego odrodzenia
świeżej energii
pokoju w sercach
i przestrzeni na nowe!

**Pięknej
Wielkanocy**

życzą

Aleksander Miszański
Prezydent
Miasta Krakowa

Jakub Kosek
Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa

Spis treści

5. Dzieje się w Krakowie
6. W skrócie

ŚWIĘTO ZIEMI

8. Kraków dla planety
11. Drzewa zamiast betonu – rozmowa z Katarzyną Opałką, miejskim ogrodnikiem
12. Oszczędź sobie... i środowisku!

MIASTO

13. Velo Huta – kręcimy już 5 lat!
14. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
15. RSV bardziej zaraźliwy niż wirus grypy
15. Bezpłatna pomoc psychologiczna dla krakowian

16. KRAKÓW.PL dla dzieci

KULTURA

18. Literatura jest potrzebna – rozmowa z Michałem Zabłockim, prezesem krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich
19. Dworek Białoprądnicki świętuje 50-lecie!
19. Szekspir w KTO
20. Wolontariusze oceniają Kraków
21. W Krakowie i dla Krakowa. Pierwszy rok Expats in Business

DLA SENIORÓW

22. Miejsce pełne pasji

RADA MIASTA KRAKOWA

23. Miejskowy plan ochroni ogrody działkowe
23. Mobilizacja mieszkańców, działania radnych – rozmowa z radnym Grzegorzem Garbolińskim
24. Radni apelują do Ministra Zdrowia o karetkę dla noworodków
24. A czy wiesz... jaki jest „wzorec radnego”?

HISTORIA

25. Jeszcze raz o emausie – felieton historyczny Michała Koziół
26. Kalendarium krakowskie
27. Krwawy burmistrz

SPORT

28. Krakowski żużel wychodzi na prostą
28. Co? Gdzie? Kiedy?
29. Trzy pytania do... Adama Weigela, trenera żużlowców Speedway Kraków
29. Co w sporcie piszczy?
30. Ogłoszenia



str. 6



str. 8



str. 13



str. 19



str. 20



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 329, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Kos, Beata Sabatowicz, Aleksandra Mikolaszek, Magdalena Bartlewicz, Jan Machowski, Krzysztof Kawa
Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: Jan Graczyński
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Aurelia Hołubowska
Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Kolumb
Nakład: 30 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

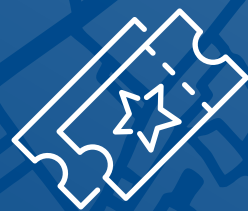
Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER. W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 7 maja 2025 r.



Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



23 kwietnia

Finisaż wystawy

Przed NCK zakończenie wystawy Tomasza Bereźnickiego „Pewnego razu w Nowym Mieście, czyli historia Nowej Huty 1949–2024” połączone z aukcją na rzecz krakowskiego schroniska dla zwierząt.

25 kwietnia

Wernisaż w ARTzonie

Seweryn Jamróiewicz i Paweł Olchowy zapraszają do obejrzenia swoich prac na wystawie pt. „Kakoforma”. Wstęp wolny, godz. 19.00.

25–27 kwietnia

Premierowo w Bagateli

Na teatralnym afiszu Bagateli w kwietniu atrakcyjnie współczesny, niepozbawiony groteskowego humoru „Proces. Spektakl muzyczny”. To niekonwencjonalna interpretacja kafkowskiego świata.

26 kwietnia

Parada i Piknik Velo Huta

Kolorowa parada (start w al. Róż), a w parku Żeromskiego muzyka na żywo, pokaz Cyrk-O-Maniaków z Klubu 303, koncert Big Bike Orchestra i wiele innych atrakcji.

27 kwietnia

Koncert Paschalny

W ramach Muzycznych Spotkań na Wzgórzach Krzesławickich zapraszamy do Parafii Miłosierdzia Bożego. Dzieła Bacha i Haendla wykonają Cracow Brass Quintet i Bartłomiej Banek.

27 kwietnia

Spod lady

W Teatrze Ludowym połączenie teatru i gry. Widzowie przeniosą się do lat 60. i będą mieć realny wpływ na fabułę. Cel – znalezienie antidotum na pewną przypadłość...

28 kwietnia

Maturalna powtórka

W Teatrze im. J. Słowackiego pięciogodzinne spotkanie z polonistami – Dariuszem Martynowiczem i Wojciechem Rzehakiem. Rozprawka, epoki literackie i najczęstsze błędy – na tydzień przed maturą.

29 kwietnia

Roztańczona Sinfonietka

W ICE Kraków koncert dla dzieci prezentujący taneczne rytmy z całego świata z elementami pokazów choreograficznych.

10 maja

Recital Zbigniewa Zamachowskiego

W Forcie Borek wielowymiarowe spotkanie z piosenką aktorską. Usłyszymy autorskie utwory artysty oraz oryginalne interpretacje piosenek znanych twórców: Osieckiej, Nohavicy i Stinga.

Trwa jarmark wielkanocny



fot. Jan Graczyński

Wyśpiewają Symfonię Miłosierdzia

Znani artyści i zespoły z całego świata wezmą udział w Symfonii Miłosierdzia „Jestem z tobą, nie lękaj się niczego” – modlitewnym czuwaniu w wigilię Święta Miłosierdzia, czyli 26 kwietnia, w godzinach od 17.00 do 19.30. Wierni z sanktuariów Bożego Miłosierdzia na sześciu kontynentach będą prosić o pokój na świecie.

W tym roku przypada 25. rocznica ustanowienia Święta Miłosierdzia i kanonizacji św. siostry Faustyny Kowalskiej. Główna scena stanie na Białych Morzach, czyli na terenie między sanktuarium Jana Pawła II a sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach w Krakowie. Poprzez kanały telewizyjne (TVP2 oraz EWTN) w modlitwie wezmą udział wierni zgromadzeni w sanktuariach Bożego Miłosierdzia w Brazylii, USA, Afryce, na Filipinach i w Australii. W bazylice św. Piotra w Watykanie będzie modlił się papież Franciszek.

Słowa do tej symfonii zaczerpnięto z „Dzienniczka” św. siostry Faustyny Kowalskiej. Cały utwór zostanie wykonany w 16 językach świata. Muzykę skomponował Bartłomiej Gliniak – kompozytor filmowy, laureat wielu nagród, twórca oratoriów: „Oratorium kalwaryjskie” i „Równy ku Górze” oraz „Siedem pieśni Marii”. Wystąpią m.in. Buika, Yasmin Levy, Ivo Mendes, Carla Pires, Andrzej Lampert, Edyta Górniak, Roxie Węgiel z towarzyszeniem Chóru Filharmonii Krakowskiej, Scholi Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia oraz Orkiestry Akademii Beethovenowskiej.

Więcej szczegółów na stronie: symfoniamilosierdzia.pl. (red.)

Blisko 95 wystawców z Polski i zagranicy (z Litwy, Ukrainy, Słowacji i Węgier), a na stoiskach bogata oferta świątecznych artykułów: stroików, palm, pisanek, ręcznie malowanej porcelany czy biżuterii – tak wygląda tegoroczny jarmark

wielkanocny w Krakowie, który potrwa do 21 kwietnia. Mieszkańców i turystów zapraszamy na Rynek Główny.

Jarmark wielkanocny to wydarzenie, które na stałe wpisało się do kalendarza wiosennych imprez w naszym mieście. Organizowane jest przez Krakowską Kongregację Kupańską i co roku przyciąga setki odwiedzających szukających nie tylko świątecznych upominków, ale także niezapomnianych wrażeń w klimatycznej scenerii Krakowa.

Tegoroczna edycja wyróżnia się szczególną dekoracją, w tym drzewkami emaurowymi, które są symbolem odradzającego się życia i przypomnieniem dawnych obrzędów. Na jarmarku znajdziemy też ogrody gastronomiczne otoczone wiosennymi roślinami, pełne świątecznych specjałów.

Organizatorzy zaplanowali również koncerty, prezentacje regionalnych zespołów folklorystycznych i zabawy związane z małopolskimi tradycjami, jak np. Siuda Baba w lany poniedziałek.

Podczas jarmarku honorowana jest Karta Krakowska – rabat w wysokości 15 proc. obowiązuje na stoiskach spożywczych i gastronomicznych. (red.)

Postaw na smaki z targowisk



fot. Piotr Wojnarowski

Święta Wielkanocne to czas rodzinnych spotkań, tradycyjnych potraw i radości z nadchodzącej wiosny. To również okres wzmożonych zakupów. Warto podejść do nich świadomie i postawić na produkty wysokiej jakości, najlepiej od lokalnych producentów.

W Krakowie funkcjonuje 14 miejskich placów targowych oferujących duży wybór produktów, które nie tylko doskonale sprawdzą się na wielkanocnym stole, ale także pozwolą nam udekorować

dom np. rękodziełem. Zakupy na targowisku dają gwarancję wysokiej jakości towarów, a zarazem stanowią sposób na bezpośrednie wsparcie lokalnych producentów i rolników. Sprzedający chętnie opowiadają o swoich produktach i doradzają, w jaki sposób przygotować pyszne dania według regionalnych przepisów.

W Wielką Sobotę odbędzie się też tradycyjne święcenie pokarmów na Unitargu o godz. 10.00 i na Nowym Kleparzu o godz. 12.00. (KM)



Fot. Piotr Malec / CKP

Powrót do korzeni

Ponad tysiącletnia tradycja ożyje po raz kolejny we wtorek po Wielkanocy. Tradycyjne Święto Rękawki na kopcu Krakusa odbędzie się już 22 kwietnia w godz. 11.30–18.00.

Tegoroczne hasło przewodnie – „Chrobry przejmie Kraków” – nawiązuje do obchodzonej w 2025 r. tysięcznej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego i zarazem do Tysiąclecia Królestwa Polskiego. Duchy przeszłości ożyją w tematycznych wioskach i gaikach w pobliżu kopca, gdzie będą prezentowane tradycyjne rzemiosła, stroje z epoki oraz średniowieczne obrzędy odprawiane z okazji nadejścia wiosny. Odwiedzający będą mogli zaopatrzyć się w rozmaite dobra nawiązujące do motywów wczesnośredniowiecznych oraz odwiedzić specjalne stoisko z gadżetami związanymi ze świętem. Będzie też w bród strawy oraz napitków. Miłośnicy historii i militariów zobaczą stylizowane średniowieczne potyczki

zbrojne oraz Chrobrego przejmującego miasto z rąk czeskich.

Nie zabraknie również obrzędu rozpalenia ognia na szczycie kopca Krakusa (godz. 12.00), biegu wojów w pełnym uzbrojeniu dookoła kopca, prezentacji przybyłych drużyn (godz. 13.00) i wróżby z wielkiego kołacza na pomyślność grodu Krakowa (godz. 14.00). Kulminacyjnym punktem wydarzenia będzie wielka bitwa wojów – starcie wojsk Chrobrego z Czechami (godz. 16.00).

Tradycyjnie wiele aktywności zaplanowano dla dzieci (m.in. warsztaty zielarskie i lepienia z gliny, zajęcia w Strefie Młodego Wikinga). Integralnym elementem imprezy są występy artystyczne – w tym roku usłyszymy folkrockowy zespół Żmij (godz. 17.15).

Organizatorami wydarzenia są Centrum Kultury Podgórze oraz Drużyna Wojów Wiślańskich „Krak”. Szczegóły na stronie: ckpodgorza.pl. (red.)

Wyprawa na emaus

Poniedziałek Wielkanocny to w Krakowie dzień tradycyjnego odpustu emaus. Ze względu na remont fragmentu ul. Senatorskiej od strony skrzyżowania z ul. Kościuszki odbędzie się on przy Błoniach, w alejce pieszo-rowerowej wzdłuż al. 3 Maja. W 2026 r. jarmark wróci na Salwator.

Już w średniowieczu ukształtował się w Europie zwyczaj pielgrzymowania w Poniedziałek Wielkanocny do położonego za miastem kościoła z nadanym przywilejem odpustowym, co nazywano właśnie wyprawą do Emaus. W Polsce zachowały się wzmianki o emausach w Krakowie, Gdańsku, Łtzy, Kaliszu czy Łęczycy. Ze świątyń, do których pielgrzymowano z Krakowa,

istnieje już tylko kościół Najświętszego Salwatora na Wzgórzu św. Bronistawy.

U dziewiętnastowiecznych pamiętnikarzy pojawiają się wzmianki o obowiązkowych spacerach krakowian na kopiec Kościuszki. Wówczas był to największy ludowy festyn w naszej części Europy. Burzliwa historia najnowsza miała mniejszy wpływ na asortyment emausowych straganów niż przemiany społeczne i globalizacja. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa jeszcze pod koniec lat 70. XX w. podjęło pierwsze próby przywrócenia tradycji, ogłaszając konkurs dla rzemieślników i wystawców. Od 2022 r. nad organizacją emausu czuwa Krakowskie Forum Kultury. (KFK)

Kraków

ALEKSANDER MISZALSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA



JARMARK
ODPUSTOWY

Emaus
przy
Błoniach

21 kwietnia 2025
9:00-17:00

Alejka
pieszo-rowerowa
przy Błoniach
(wzdłuż al. 3 Maja)

emaus.krakow.pl

KRAKOWSKIE FORUM KULTURY -
- INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Organizator:



Krakowskie
Forum Kultury

Patroni medialni:



Radio
Kraków

Kraków.pl



Kraków dla planety

Wiosenny spacer nad Drwinką / fot. Jan Graczyński

Tadeusz Mordarski

Obchodzony 22 kwietnia Międzynarodowy Dzień Ziemi to świetna okazja, by dowiedzieć się, jak dbać o środowisko nie tylko od święta. A rozpoczynająca się wiosna to znakomity pretekst, by spędzić czas na świeżym powietrzu. W Krakowie mamy wiele możliwości obcowania z przyrodą i zanurzenia się w zieleni.

22 kwietnia – ta data powinna być dla nas szczególna. To wtedy obchodzimy Międzynarodowy Dzień Ziemi, czyli globalne święto, które przypomina o konieczności troski o naszą planetę. – Wydarzenie znane jako Międzynarodowy Dzień Ziemi ma potencjał, by być najważniejszym i najbardziej radosnym w roku. Święto to obchodzone jest wiosną, kiedy przyroda zaczyna budzić się do życia. To idealny moment, kiedy każdy z nas może uświadomić sobie, że piękno i dobro, z którego na co dzień korzystamy, zawdzięczamy Ziemi, naszej planecie. To nasz dom i źródło życia. Dziś, bardziej

niż kiedykolwiek, powinniśmy podejmować działania na rzecz jej ochrony, bo sytuacja jest alarmująca: zmiany klimatu, utrata bioróżnorodności, gospodarka wodna i zanieczyszczenie środowiska są wyzwaniami, które wymagają natychmiastowych reakcji – mówi Marta A. Seweryn, menedżerka ds. zrównoważonego rozwoju i ESG w Carbon Footprint Foundation.

Warsztaty, gry, koncerty...

Kraków nie ogranicza się do świętowania tylko jednego dnia. W naszym mieście odbędzie się Tydzień dla Ziemi – pełen warsztatów, inicjatyw edukacyjnych i inspirujących

wydarzeń promujących ekologiczne postawy, na które zaprasza Krakowskie Centrum Edukacji Klimatycznej. – Działania edukacyjne to nie tylko mówienie o gaszeniu światła, oszczędzaniu wody czy segregacji odpadów. To także rozmowa o lękach klimatycznych, nowoczesnych technologiach przyjaznych środowisku czy dyskusje na temat niezbędnych działań systemowych – zauważa Marta A. Seweryn.

Finał obchodów Tygodnia dla Ziemi zaplanowano na 27 kwietnia, a jego sercem stanie się Nowohuckie Centrum Kultury, gdzie na mieszkańców czekać będzie mnóstwo atrakcji. To doskonała okazja, by

poznać praktyczne sposoby na wspólne dbanie o środowisko nie tylko od święta. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11.00 i potrwa do 18.00. Chętni będą mogli dowiedzieć się, jak postępować w przypadku spotkania z dzikimi zwierzętami w mieście, czym i kiedy dokarmiać ptaki oraz jak pomagać zwierzętom domowym i dzikim. Doradcy energetyczni podpowiedzą, jak oszczędzać energię, na jakie programy dotacyjne można liczyć i jak działają instalacje odnawialnych źródeł energii. Nie zabraknie także wielkoformatowych gier planszowych, konkursów i łamigłówek edukacyjnych. Na jednym ze stoisk doradcy ds. klimatu i środowiska działający w ramach projektu LIFE-IP EkoMałopolska opowiedzą o występujących w mieście zagrożeniach wynikających ze zmiany klimatu, takich jak fale upałów, noce tropikalne i powiększanie się miejskiej wyspy ciepła. Wyjaśnią, jak chronić się przed skutkami tych zjawisk i dlaczego latem potrzebujemy parasola.

Przewidziano także sporo atrakcji na scenie plenerowej, a zwieńczeniem artystycznych występów będzie koncert zespołu Preizol Band. Szczegółowy harmonogram można znaleźć na stronie: krakow.pl, w zakładce: Klimat.

Co ty możesz zrobić dla Ziemi?

– Ponieważ żyjemy w erze wzmożonego konsumpcjonizmu, najlepszym prezentem dla naszej planety w jej dniu będzie... przyjrzenie się swoim nawykom. Tym zakupowym i nie tylko – podkreśla Katarzyna Sekuła, edukatorka klimatyczna w Carbon Footprint Foundation. – Kluczowym działaniem proekologicznym, za które Ziemia będzie nam wdzięczna, jest niemarnowanie jej zasobów. Każda nasza decyzja i każdy nasz wybór wiążą się ze zużyciem cennych rezerw wody, czystego powietrza czy energii. Są one niezbędne do życia, dlatego też tak ważne jest, by znaleźć chwilę na zatrzymanie i zastanowienie się, jak z nich korzystam. Czy moje nawyki są zdrowe i podyktowane rzeczywistymi potrzebami, czy jednak mogę je zmodyfikować, aby odciążyć środowisko? – dodaje Katarzyna Sekuła i przedstawia kilka podstawowych działań i przyzwyczajęń, które każdy mieszkaniec Ziemi powinien znać i stosować:

- jeśli możesz, wybieraj produkty dobrej jakości i od zaufanych producentów: rzeczy, które szybko stają się śmieciem, to najgorsza opcja dla środowiska;
- dbaj o długi cykl życia produktów: naprawiaj, przetwarzaj, zamiast wyrzucać, dawaj przedmiotom drugie życie;
- oszczędzaj energię i wodę: każda oszczędzona kilowatogodzina prądu to mniej emisji gazów cieplarnianych powodujących globalne ocieplenie, a także mniejsze zużycie zasobów naturalnych (i niższe rachunki);
- wybieraj to, co zdrowsze dla planety i dla ciebie: produkty z recyklingu, lokalne i sezonowe jedzenie czy niskoemisyjny transport.

Szkoła Miejskich Ogrodników

– Już dawno przestałam kupować tylko z pozoru potrzebne produkty. Zawsze segreguję śmieci, gaszę światło w pomieszczeniach, w których nie przebywam, zakręcam kran podczas mycia zębów...



Nie niszczyć koron drzew!

Wczesna wiosna to nie jest najlepszy czas na prowadzenie cięć w koronach drzew – przypomina Wydział Środowiska, Klimatu i Powietrza UMK. Przekroczenie norm prawnych i zniszczenie koron drzew podlegają wysokim administracyjnym karom pieniężnym.

Jak informują specjaliści, najlepszym okresem na wykonywanie prac w koronach drzew jest lato. Wtedy usunięcie gałęzi nie stanowi problemu, rany szybko się goją, a strata liści powoduje zmniejszenie transpiracji, co w efekcie zmniejsza zapotrzebowanie na wodę. Cięcia często wykonuje się także zimą, podczas mrozów.



Fot. Jan Graczyński

Może to niewiele, ale jak tylko mogę, to dbam o naszą planetę. W tamtym roku zainteresowałam się nawet Szkołą Miejskich Ogrodników, bo w ramach tego programu znalazłam naprawdę ciekawe warsztaty – mówi pani Izabela, mieszkanka Czyżyn. Celem Szkoły jest promowanie miejskiego ogrodnictwa oraz edukacja mieszkańców w zakresie uprawy roślin jadalnych w warunkach miejskich. Spotkania odbywają się w różnych częściach miasta. – Warsztaty skupione są wokół idei lokalności, dlatego zachęcamy mieszkańców do odwiedzania Krakowskich Ogrodów Społecznych: przestrzeni, gdzie nie tylko uprawia się lokalnie żywność, lecz także edukuje na temat miejskiego ogrodnictwa – informuje Aleksandra Mikolaszek z Zarządu Zieleni Miejskiej. Na stronie tej jednostki oraz na: krakowwzieleni.pl jest już harmonogram warsztatów, jakie odbędą się w ramach Szkoły. Tam też można zapisać się na bezpłatne zajęcia.

Spacery przyrodnicze

Chcąc spędzić czas wśród zieleni, warto się wybrać na spacer przyrodniczy. W ich trakcie można nadrobić deficyty obcowania z naturą oraz odpocząć od wielkomiejskiego zgiełku, nawet gdy odwiedzane tereny znajdują się w centrum miasta. W tym roku ZSM zaprasza przede wszystkim na spacer w ramach projektu budżetu obywatelskiego „Drwinka dla Ciebie”. – Gwarantujemy, że po udziale w spacerach przyrodniczych otaczająca was przyroda przestanie być bezimienna. A to dlatego, że kierujemy się bardzo prostą zasadą: lepsze poznanie pozwala na zrozumienie potrzeb i otoczenie natury właściwą troską – mówi Aleksandra Mikolaszek. – W ramach aktywności nad Drwinką planowane są jeszcze spacerzy botaniczne, spacerzy dotyczące nietoperzy, ssaków, wody, geologii, szeroko będzie ujęty temat owadów i pierwszy raz zorganizujemy spacerzy poświęcone wyłącznie pająkom. Nie zabraknie spacerów skupionych na grzybach i porostach. Ciekawą propozycją będzie nocne podglądanie zwierząt przy użyciu noktowizora – wylicza. Wszystkie wydarzenia są darmowe, obowiązują jednak zapisy, również przez stronę: krakowwzieleni.pl. A podczas samodzielnego poznawania parku rzeczny Drwinka świetnie się sprawdzi opracowany w poprzednich latach przewodnik, który można pobrać ze strony: zsm.krakow.pl.

► Łączymy bronowickie parki

Na spacer można się wybrać także po bronowickich parkach w ramach innego projektu BO: „Łączymy bronowickie parki”. To w nich, od maja do grudnia odbywać się będą treningi biegowe, a od czerwca do sierpnia zajęcia pilatesu, jogi, tai-chi, słow joggingu czy poświęcone dbaniu o zdrowy kręgosłup oraz treningi pod okiem fizjoterapeuty na nowej siłowni zewnętrznej przy ul. Tetmajera. – Oczywiście nie zabraknie pikników, w tym tradycyjnej Nocy Świętojańskiej podczas Sobótki Bronowickiej (we współpracy z Rydlówką i Stowarzyszeniem Miłośników Bronowic), koncertów, potańcówek oraz kina letniego – mówi przedstawicielka ZZM. Aż do października zaplanowane są też spacery, m.in. fotograficzny (dwa spacerzy zakończone wystawą plenerową najlepszych zdjęć), herpetologiczny, dendrologiczny, mykologiczny, „jadalna łąka” oraz wyjątkowe spacerzy nocne z obserwacją zwierząt.

Odbudowa pomostów na Łąkach Nowohuckich

Po drugiej stronie miasta, bo w Nowej Hucie, jeszcze w tym roku powstaną

nowe kładki i pomosty na Łąkach Nowohuckich. – To infrastruktura, która pomaga choćby w obserwacji zwierząt – mówi Aleksandra Mikolaszek. Nowe kładki mają być trwalsze i odporniejsze na warunki atmosferyczne. Oprócz nich pojawią się też ławki i kosze na śmieci. – Prace będziemy wykonywać pod nadzorem przyrodnictw, z poszanowaniem natury – zapewnia przedstawicielka miejskiej jednostki. Nowa infrastruktura będzie gotowa jesienią tego roku. – Cieszę się, że doczekamy się nowych pomostów, bo te są już bardzo zniszczone – mówi pani Patrycja, nowohucianka. – Od dziecka spaceruję po Łąkach Nowohuckich i jest to mój ulubiony teren zielony. Szkoda tylko, że ciągle tak wiele osób nie szanuje przyrody, zostawia tu śmieci i płoszy zwierzęta. Przerażające jest także to, że wielu właścicieli psów pozwala im beztrudno biegać w miejsca, gdzie znajdują się zakładane wśród traw gniazda ptaków – dodaje pani Patrycja. Przypomnijmy, że Łąki Nowohuckie to ostoja wielu chronionych gatunków roślin i zwierząt, dawne koryto Wisły o ogromnym znaczeniu przyrodniczym. Występuje tu 20 różnych zbiorowisk roślinnych, ponad 370 gatunków

roślin, 70 gatunków ptaków, a także owady, płazy i gady. Wiele z nich to gatunki bardzo rzadkie i objęte ochroną. Nowa infrastruktura pozwoli na pełniejsze korzystanie z uroków tej wyjątkowej przyrodniczo przestrzeni.

Spędzaj czas w zieleni

Wraz z wyższymi temperaturami będzie przybywać propozycji aktywności w krakowskiej zieleni. – Zaprosimy krakowian na ćwiczenia w parkach w ramach projektu „Ćwicz w zieleni”. Będziemy też oczywiście zwiedzać krakowskie parki i poznawać ich wyjątkowość, zwracając uwagę również na to, co nieoczywiste. Celem takich wspólnych wędrówek jest pokazanie ogromnych możliwości, jakie dają krakowskie parki, których mamy ponad 70. Nie wszystkie są krakowianom tak dobrze znane jak chociażby park Krakowski czy park Bednarskiego, a na zielonej mapie Krakowa czeka wiele do odkrycia – twierdzi Aleksandra Mikolaszek. Miejską przyrodę można także poznawać na własną rękę, a pomogą w tym materiały przygotowane przez ZZM (są dostępne na stronie zzm.krakow.pl, w zakładce: Biblioteka ZZM).



 **Kraków**

**NASZA MOC,
NASZA PLANETA!**



**DZIEŃ
ZIEMI 27 kwietnia**
2025
PLENER WOKÓŁ NCK
AL. JANA PAWŁA II 232
WSTĘP WOLNY!

11.00-17.00 Strefa namiotowa
12.30-16.00 Scena plenerowa z występami artystycznymi, grami i quizami
16.30-18.00 Koncert Zespołu Preizol Band
17.00 Wernisaż wystawy plenerowej „Cztery żywioły – Ziemia”
KRAKOWSKI KLUB FOTOGRAFICZNY

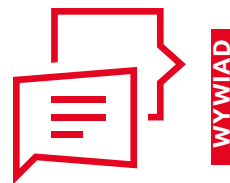
Więcej informacji:
klimat.krakow.pl
nck.krakow.pl

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Katarzyna Opatka

architektka krajobrazu i ogrodniczka specjalizująca się w tworzeniu przestrzeni publicznych, inicjatorka tworzenia krakowskich parków kieszonkowych; w poprzednich latach związana z Zarządem Zieleni Miejskiej



Drzewa zamiast betonu

Kraków stawia na zieleń – i to dosłownie. Katarzyna Opatka, która w tym roku została powołana na nowo utworzone stanowisko miejskiego ogrodnika, zamierza „odbetonować” ulice, tworząc przyjazne mieszkańcom przestrzenie pełne drzew i zieleni. Czy Kraków stanie się miastem, w którym każda ulica zyska nowe oblicze? O to pytał Tadeusz Mordarski.

Czym zajmuje się ogrodnik, choć w Pani przypadku może trafniejsze będzie określenie ogrodniczka miejska?

Katarzyna Opatka: W największym skrócie: drzewami. W Krakowie mamy problem z niewystarczającą ilością zieleni wzdłuż ulic. Latem poruszanie się pieszo staje się trudne, ponieważ brakuje cienia oraz miejsc, w których można chwilę odpocząć. Dodatkowo coraz bardziej odczuwamy skutki zmieniającego się klimatu – z jednej strony borykamy się z długimi okresami suszy, z drugiej – z nawalnymi deszczami. Krakowa nie stać na marnowanie przestrzeni publicznej. Każdy metr kwadratowy miasta jest cenny. Razem z zespołem planuję dokładnie przeanalizować cały obszar Krakowa i przedstawić propozycje zamiany utwardzonej nawierzchni na przestrzeń zieloną, wskazując jednocześnie nowe miejsca na drzewa. W najbliższym czasie naszym priorytetem będzie realizacja projektu „Zielone ulice”, obejmującego szybkie działania interwencyjne, tzw. zieloną akupunkturę, a także długofalowe projekty rozwijające błękitno-zieloną infrastrukturę. Jestem pewna, że takie inicjatywy mogą znacząco poprawić jakość życia mieszkańców.

Czy to oznacza, że np. tu, gdzie teraz jest miejsce postojowe dla samochodu, będzie rość drzewo?

KO: Nie do końca. W Krakowie jest wiele tzw. nieużytków miejskich, czyli przestrzeni, które nie pełnią żadnej funkcji istotnej dla mieszkańców. Naszym celem jest przede wszystkim „odbetonowanie” tych terenów, aby mogły zostać przeznaczone na zieleń. Już teraz wskazaliśmy pierwsze ulice, takie jak Garncarska, Zamoyskiego, Asnyka, Kalwaryjska, Friedleina czy Wrocławska, gdzie możemy wprowadzić zieleń, nie rezygnując z miejsc postojowych. Natomiast w przypadku większych inwestycji związanych z przebudową lub budową nowych dróg będziemy dążyć do tego, by drzewa stały się integralną częścią projektu, traktowaną na równi z infrastrukturą pieszą, rowerową i drogową – a nie tylko dodatkiem, jak miało to miejsce dotychczas.

Jakie jeszcze ma Pani plany poza „zieloną akupunkturą”?

KO: Tak jak już wspominałam, drzewa są dla mnie priorytetem. Chciałabym, aby w Krakowie powstały zielone korytarze, które

połączą istniejącą w mieście zieleń. Moim celem jest, by za kilkanaście lat mieszkańcy Krakowa mogli poruszać się w cieniu drzew, a ulice stały się przestrzeniami pełnymi życia. „Żywa ulica” to taka przestrzeń, która nie jest tylko ciągiem komunikacyjnym, ale także miejscem spotkań, odpoczynku i aktywności, w którym mieszkańcy korzystają z usług i spędzają czas. Takie ulice tworzą atmosferę przyjaznego miasta, w którym chcemy żyć. Aby umożliwić rozwój takich przestrzeni, wprowadzamy w Krakowie zielony audyt dla inwestycji miejskich, wzorowany na audycie rowerowym. Podczas tych audytów będziemy wdrażać roz-

wiązania projektowe, które pozwolą na zachowanie istniejących drzew, uwzględniając jednocześnie zieleń, retencję wody opadowej i inne elementy poprawiające jakość przestrzeni miejskiej. Jestem przekonana, że w przeszłości wiele drzew mogło zostać ocalonych, gdyby inwestycje drogowe były lepiej zaprojektowane. Chciałabym, aby decyzje o wycince były podejmowane tylko w ostateczności, po potwierdzeniu odpowiednimi ekspertyzami. W planach mamy także stworzenie kata-

logu mebli miejskich, który pozwoli Miastu nadać przestrzeni publicznej spójny charakter, jak również usunięcie białoczerwonych słupków z naszych ulic.

Powołanie miejskiego ogrodnika to jedna z obietnic wyborczych Aleksandra Miszałskiego. Tymczasem w Krakowie od lat funkcjonuje Zarząd Zieleni Miejskiej. Czy kompetencje tych organów się nie pokrywają?

KO: Zarząd Zieleni Miejskiej koncentruje się głównie na utrzymaniu terenów zielonych i realizacji projektów wskazanych przez prezydenta, radę miasta lub w ramach budżetu obywatelskiego. Nasz zespół, z ogrodnikiem miejskim na czele, odpowiada natomiast za wyznaczanie polityki Miasta w zakresie błękitno-zielonej infrastruktury obejmującej nie tylko parki, ale całą przestrzeń Krakowa. Do tej pory brakowało kompleksowego podejścia do kwestii zieleni. Ogrdnik miejski ma to zmienić. Naszym celem jest opracowanie strategii i programów długoterminowych, które będą realizowane przez inne instytucje, np. przez Zarząd Dróg Miasta Krakowa podczas inwestycji drogowych. ZSM znacząco zmienił oblicze krakowskich parków, teraz czas na resztę miasta.



Oszczędź sobie... i środowisku!

Joanna Korta

Czy wiesz, że wystarczy przykryć garnek, aby zredukować czas gotowania o 30 proc.? Albo że prysznic o minutę krótszy niż zwykle to oszczędność ok. 9 litrów wody? Z tymi i wieloma innymi zasadami oszczędzania prądu, wody czy ciepła ma nas zapoznać kampania społeczna przygotowana przez Urząd Miasta Krakowa, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie.

Pomysłodawcą akcji „Oszczędź sobie” jest prof. Łukasz Mamica, kierownik Katedry Gospodarki Publicznej, prorektor ds. współpracy i projektów Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. To zwolennik wprowadzania prostych zmian w naszym zachowaniu, które efektywnie przyczyniają się do oszczędzania zasobów w gospodarstwach domowych, miejscach pracy czy nauki. Odpowiada – wspólnie z dr hab. Barbarą Widłak, dziekan Wydziału Form Przemysłowych ASP – za stronę merytoryczną przedsięwzięcia.

Projekty na wystawie

W ramach projektu studenci Koła Naukowego Transformacji Energetycznej i Klima-

tycznej oraz kierunku gospodarka energetyczna i zrównoważona transformacja na UEK opracowali zalecenia dotyczące efektywnego wykorzystania energii, a ich koleżanki i koledzy z Katedry Komunikacji Wizualnej ASP przygotowali kreatywne grafiki pokazujące sposoby na jej oszczędzanie. Łącznie powstało 10 propozycji. W lutym jury konkursowe wybrało 6 najlepszych koncepcji graficznych, które do 5 maja będzie można oglądać na wystawie w holu pawilonu sportowo-dydaktycznego UEK. Kreacje młodych artystów znajdują się także w przestrzeni Krakowa (na nośnikach miejskich oraz w komunikacji publicznej) jako część miejskiej kampanii „Kraków w dobrym klimacie”. Patronami medialnymi

przedsięwzięcia są TVP3 Kraków i Radio Kraków.

W trosce o środowisko i budżet

Jednym ze zwycięskich pomysłów jest propozycja Katarzyny Dynek. Jej kreację będziemy mogli obejrzeć w przestrzeni miasta jako pierwszą. – Codzienne wybory mają znaczenie. Hasła z danymi statystycznymi pojawiające się na plakatach mają zwiększyć świadomość odbiorców w kwestii oszczędności – nie tylko wody i energii, ale również czasu i pieniędzy. Zależało mi na tym, aby wizualnie kampania stanowiła wyrazisty, a zarazem sympatyczny akcent w przestrzeni miasta. Postawiłam na proste ilustracje w elektryzujących kolorach, na których zawsze pojawiają się główne bohaterki: gwiazdki – reprezentujące wodę i energię zużywaną podczas codziennych czynności – podkreśla laureatka konkursu. Idea oszczędzania zasobów jest jej bliska, szczególnie od momentu, gdy zaczęła mieszkać sama i płacić rachunki. Wcześniej kierowała się wpływem na środowisko, natomiast z czasem pojawiła się też kwestia dbania o domowy budżet. – Podczas pracy nad kampanią zdałam sobie sprawę z tego, jak dużo nawyków mogę jeszcze zmienić i z jak wielkim wysiłkiem się to wiąże – dodaje młoda projektantka.



Velo Huta – kręcimy już 5 lat!

Katarzyna Gorgoń-Bozik

Jak jubileusz, to musi być z przytupem. I będzie! Huczne otwarcie sezonu, a zarazem największa rowerowa impreza w Nowej Hucie, zostanie zorganizowane już po raz piąty i będzie po brzegi wypełnione atrakcjami.



26 kwietnia zapraszamy na Velo Hutę! / fot. Maciek Zygmunt

Czas na paradę i piknik pod szyldem Velo Huta, czyli popisowe „danie” Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. Warto zarezerwować sobie w kalendarzu 26 kwietnia i o godz. 14.30 stawić się na al. Róż.

Setki rowerzystów, muzyka na żywo, kolorowe stroje, cyrkowcy, parada sunąca ulicami Nowej Huty i rodzinny piknik – tak pachnie Velo Huta. W tym roku impreza rozgłosi się w parku Żeromskiego, ale pierwsze akcenty wybrzmiały na al. Róż – to stamtąd ruszy barwny korowód. Trasa parady prowadzi będzie al. Przyjaźni, ulicami Mierzwy, Zuchów, Zachemskiego i Sieroszewskiego na metę w parku Żeromskiego.

Impreza w parku rozpocznie się ok. godz. 15.00. Na liście atrakcji znalazło się wszystko, co w Velo najlepsze: pokaz Cyrk-O-Maniaków z Klubu 303, koncert pop-folkowego zespołu Big Bike Orchestra, występy cyklistów z grupy Bicykle, którzy zaprezentują m.in. „jazdę na wysokim poziomie” i historię rozwoju pierwszych rowerów. Znajdzie się też coś dla wielbicieli dużego ekranu gotowych na odrobinę wysiłku, czyli kino rowerowe zasilane siłą mięśni.

W czasie pikniku działać będzie darmowy serwis rowerowy z możliwością przetestowania roweru elektrycznego – o to

zadbają specjaliści z firmy Tomar. O pomysły na wycieczki zatroszczy się niezastąpiony druh Velo Huty, czyli Bartek Pawlak z Wiatru w Szprychach.

OKKNH jak zawsze pamięta też o najmłodszych gościach imprezy. Kluby Aneks, Herkules, Pod Kasztanami, Krzesławice oraz Jedność organizują warsztaty plastyczne. Działać będzie także strefa sensoryczna dla maluchów przygotowana przez Klub Wersalik. A chętni do poskakania koniecznie muszą zajrzeć do strefy warsztatów cyrkowych tworzonej przez ekipę z Klubu 303.

Na terenie pikniku znajdzie się także fotosalonik z jubileuszową księgą gości. Będzie można spróbować szczęścia w loterii fantowej i w grach zręcznościowych dużego formatu. A na głodnych czekać będzie strefa z jedzeniem na słodko i słono.

Dodajmy, że w czasie wydarzenia będzie można zdobyć pieczętkę w konkursie Velo Huta 2025! Każdy, kto pojawi się na co najmniej trzech wydarzeniach z cyklu, weźmie udział w losowaniu świetnych rowerowych nagród.

Udział we wszystkich atrakcjach jest bezpłatny. Imprezę poprowadzi Piotr Wojdyło, a przez cały czas trwania pikniku grać będzie dla zebranych DJ Wake Up.

TO KRAKÓW TWORZY
**META
MOD
MOR
FOZY**
FEAT. SMOLIK

NA KONCERT ZAPRASZA
ARENA KRAKÓW SA



BILETY DOSTĘPNE
NA EBILET.PL

10.11.2025

TAURON | ARENA KRAKÓW



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

27 marca

- Wizyta w Muzeum Witrażu, al. Krasińskiego

28 marca

- Spotkanie z ambasadorem Francji w RP Etienne'em de Poncins oraz konsulem generalnym Francji w Krakowie Cédriciem Peltierem

31 marca

- Konferencja prasowa z Dariuszem Klimczakiem, ministrem infrastruktury, dotycząca dofinansowania zakupu tramwajów z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności – MPK w Krakowie otrzyma na ten cel 128 mln zł, ul. Brożka
- Konferencja prasowa z Aleksandrą Gajewską, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, na temat aktywnych placów zabaw i nowych miejsc w żłobkach, ul. Lipska
- Wizyta w Publicznym Żłobku nr 5 „Dom Bajki”, ul. Lipska



fot. Bogusław Świerkowski

2 kwietnia

- Spotkanie z przedstawicielami krakowskich klubów sportowych, aula Akademii Kultury Fizycznej im. B. Czecha w Krakowie, al. Jana Pawła II

3 kwietnia

- Spotkania z mieszkańcami Dzielnicy XVI Bieńczyce „Spotkajmy się na ławce dialogu”, III Liceum Ogólnokształcące, os. Wysokie
- Podpisanie umowy pomiędzy Wodociągami Miasta Krakowa a Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w sprawie środków na hermetyzację oczyszczalni Płaszów, briefing prasowy
- Podpisanie umowy pomiędzy Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym a PESA Bydgoszcz na zakup 90 tramwajów (wartość umowy to 1,8 mld zł netto), briefing prasowy

4 kwietnia

- Spotkanie z mieszkańcami Dzielnicy XIV Czyżyny w „lesie paprociowym” w celu omówienia aktualnej sytuacji i możliwych perspektyw dla tego miejsca, skrzyżowanie ulic Dolnomłyńskiej i Strumyk

5 kwietnia

- 31. edycja Fryderyk Festiwalu – Gali Muzyki Rozrywkowej, TAURON Arena Kraków, ul. S. Lema

6–8 kwietnia

- Delegacja do Wiednia – podpisanie kolejnej umowy o współpracy na lata 2025–2029 pomiędzy Krakowem a Wiedniem, spotkania merytoryczne dotyczące rozwoju miast i współpracy między miejskimi spółkami KHK i WMK oraz Wien Holding i Wiener Stadtwerke, otwarcie wystawy architektonicznej „Modernizm w Krakowie”, której organizatorem jest towarzystwo ubezpieczeniowe Wiener Städtische

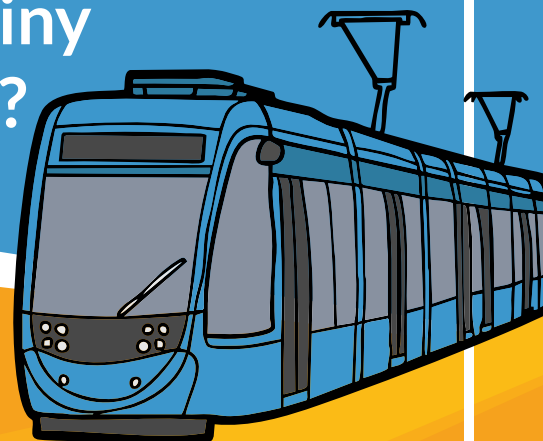
9 kwietnia

- Sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK



Tramwaj na Kliny – jak go poprowadzimy?

Konsultacje społeczne:
7 kwietnia – 9 maja 2025 r.



Więcej szczegółów na:
obywatelski.krakow.pl

RSV bardziej zaraźliwy niż wirus grypy

Katarzyna Gwiżdż

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego podał alarmujące statystyki dotyczące zakażeń wirusem RSV w Polsce. Na ciężki przebieg choroby narażone są zwłaszcza niemowlęta i małe dzieci.

RSV to wirus nabłonka oddechowego. Niestety, nie istnieje lek, który hamowałby rozwój choroby, można jedynie stosować leczenie objawowe. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową, zakaźność jest bardzo wysoka, większa niż np. w przypadku grypy. Najczęściej chorują dzieci w pierwszym roku życia, a szczególnie dzieci z innymi obciążeniami zdrowotnymi, m.in. wcześniaki, dzieci z przewlekłymi chorobami płuc czy wadami serca oraz te, które przebywają w zatłoczonych miejscach, np. w żłobkach.

Każdego roku, w okresie pomiędzy październikiem a marcem, mamy epidemię zakażeń RSV. – W tym roku nasilenie zakażeń zaczęło się w styczniu i trwa nadal. Przeważnie najczęściej chorują najmłodsze dzieci, jednak np. niedawno przyjęliśmy na oddział dwójkę pacjentów onkologicznych, kilkuletnich, ale w ciężkim stanie. Epidemia RSV powoduje, że w szpitalach przebywa mnóstwo dzieci z dusznościami, które wymagają podpięcia do tlenu – mówi dr n. med. Lidia Stopyra kierująca Oddziałem Chorób Infekcyjnych i Pediatrii Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie.

– Zarażenie RSV zaczyna się niegroźnym przeziębieniem. Zazwyczaj gorączka jest niewysoka, ale akurat w tym roku mamy taki wariant wirusa, że trafiają do nas dzieci z wysoką temperaturą. Choroba zaczyna się od kataru, kaszlu, potem w ciągu dwóch, trzech dni dochodzi do duszności – dziecko nie może oddychać, wpada w bezdechy i to już stan zagrożenia życia wymagający hospitalizacji – wyjaśnia dr Stopyra.



fot. Freepick

RSV można zdiagnozować testem antygenowym, którego wynik otrzymujemy już po 15 minutach. Choć leczenie choroby odbywa się objawowo, można jej zapobiegać poprzez podanie jednej dawki przeciwciał. – Nirsewimab jest zalecany dla dzieci najmłodszych na początku pierwszego dla nich sezonu zakażeń RSV, czyli we wrześniu, najpóźniej w październiku. Jednorazowe podanie leku zabezpieczy dziecko w okresie, kiedy ryzyko najcięższego przebiegu choroby jest największe – mówi dr Stopyra. – Wiele krajów w Europie włącza to przeciwciało do rutynowej profilaktyki, natomiast u nas nirsewimab zaczyna być dostępny, ale nie jest refundowany. Jesteśmy przed pierwszym sezonem, w którym będziemy mogli zastosować ten lek w Polsce – dodaje lekarka z Żeromskiego.

A czy RSV jest niebezpieczny dla dorosłych? – Seniorzy powyżej 60.–65. roku życia i osoby w immunosupresji mogą chorować ciężiej, jednak dla tej grupy wiekowej jest dostępna szczepionka, którą możemy podawać osobom powyżej 60., a w niektórych wskazaniach powyżej 50. roku życia – zaznacza Lidia Stopyra.

Bezpłatna pomoc psychologiczna dla krakowian

Marzena Paszkot

Centrum Pierwszej Pomocy Psychologicznej zapewnia bezpłatne konsultacje psychologiczne dla mieszkańców Krakowa prowadzone w czterech stacjonarnych punktach w różnych dzielnicach miasta. W razie potrzeby istnieje możliwość przeprowadzenia konsultacji w formule online.

Konsultacje przeznaczone są dla mieszkańców Krakowa, w szczególności dla osób doświadczających przemocy, uwikłanych w konflikty rodzinne, uzależnionych, dla dzieci i młodzieży, w tym m.in. dla nastolatków doświadczających braku akceptacji oraz mających problemy w relacjach rodzinnych i rówieśniczych. Pomocą mogą zostać objęte także osoby zmagające się z problemami związanymi z depresją, zaburzeniami nastroju czy stanami lękowymi.

Zakres świadczonej pomocy obejmuje wsparcie i poradnictwo, w szczególności w przypadku kryzysu spowodowanego np. różnorodnymi konfliktami, trudnościami osobistymi, przewlekłym stresem, problemami z poczuciem własnej wartości i niską samooceną czy związanego z uzależnieniami. Centrum zapewnia także pomoc dla osób dotkniętych przemocą, jak również wsparcie w nabywaniu i doskonaleniu nowych umiejętności związanych z komunikacją międzyludzką.

Konsultacje prowadzone są przez specjalistów posiadających odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. Zapisy odbywają się telefonicznie, pod numerem 572 882 200, od poniedziałku do piątku w godz. 12.00–16.00, oraz przez formularz dostępny na stronie: cPPP.org.pl.

W 2024 r. (od kwietnia do grudnia) przeprowadzono ponad 3 tys. godzin konsultacji indywidualnych, z których skorzystało ponad 2,8 tys. osób.

Punkty pomocy psychologicznej

- Nowa Huta: Miejsce Otwarte, os. Górali 24
- Śródmieście: ul. Szlak 65
- Podgórze: Hubpoint, ul. Czyżówka 16
- Krowodrza: ul. Zielony Dół 4



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Za kilka dni nasza planeta będzie świętować! Smok Wawelski uważa, że Dzień Ziemi powinien trwać cały rok, bowiem każdy dzień jest dobry, by o nią dbać.

Odkąd Ziemia stała się moim domem, troszczę się o nią – o zwierzęta, rośliny i wszystko, co sprawia, że jest pełna życia. Dbając o planetę, pomagamy zachować czyste powietrze, zdrową wodę i zielone lasy. Każdy, nawet najmniejszy gest ma znaczenie! Razem możemy sprawić, że Błękitna Planeta pozostanie zielona, piękna i szczęśliwa!

REBUS

Rozwiążcie rebusy, aby odkryć hasło, które smocza ciocia powtarza bardzo często.



~~MNIAK~~



~~STO~~



~~R~~



~~KORO~~



~~KO~~



~~RZYNIA~~



~~UZ~~

JUŻ WIEM!

Czy wiecie, dlaczego Ziemię nazywamy „Błękitną Planetą”? Ponad 70% jej powierzchni pokrywa woda – oceany, morza, rzeki i jeziora. To właśnie one odbijają światło słoneczne, nadając Ziemi charakterystyczny niebieski kolor. Dzięki zdjęciom wykonanym przez astronautów podczas misji kosmicznych ludzie mogli zobaczyć, jak piękna jest nasza planeta. Woda sprawia, że Ziemia jest wyjątkowym miejscem, pełnym roślin, zwierząt i ludzi.

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Días Wituła

POMYSŁ-WNIK

SMOKOPEDIA

ŚLAD WODNY TO CAŁKOWITE ZUŻYCIE WODY – bezpośrednie, jak i pośrednie. To pierwsze to np. woda, którą wykorzystujemy do mycia czy prania. Z kolei zużycie pośrednie odnosi się do wody używanej podczas wytwarzania różnych produktów, które kupujemy, takich jak żywność, ubrania czy zabawki. Wiąże się to z tym, że każda rzecz, którą posiadamy, wymaga wody na pewnym etapie swojej produkcji.

Mam kilka pomysłów, jak możemy zadbać o przyrodę podczas nadchodzących Świąt Wielkanocnych:

1. Wybierzcie naturalne dekoracje – baze, gałązki, kwiaty czy wyduszki to piękne i ekologiczne ozdoby.
2. Barwcie jajka naturalnie – zamiast sztucznych barwników użyjcie łupin cebuli, kurkumy czy buraków.
3. Nie marnujcie jedzenia – jeśli zostanie wam zbyt dużo potraw, podzielcie się nimi! Możecie zostawić je w „lodówkach pełnych dobra” w ramach jadłodzielni. Wielkanoc to świetna okazja, by dbać o planetę i wyrabiać sobie ekologiczne nawyki!

WODNE MEMO

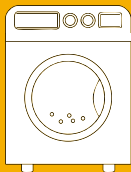
Połączcie kartę z symbolem czynności z odpowiednią informacją o ilości wody, którą zużywamy na jej wykonanie.

7-15 LITRÓW WODY
(JEDEN CYKL)

30-50 LITRÓW WODY

80-100 LITRÓW WODY
(JEDEN CYKL)

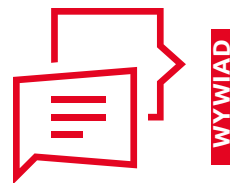
OKOŁO 200 LITRÓW WODY





Michał Zabłocki

organizator spotkań literackich (od ubiegłego roku także współorganizator Festiwalu Miłosza), wydawca, inicjator utworzenia kwartalnika „Czas Literatury”, fundator i twórca akcji „Wiersze na murach” oraz wielojęzycznego portalu „Emultipoetry”, organizator Dyskusyjnych Klubów Czytelniczych, uhonorowany medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” oraz Nagrodą Miasta Krakowa w dziedzinie kultury; autor tekstów piosenek m.in. Grzegorza Turnaua, Janusza Radka, Kuby Badacha, Sławka Uniatowskiego, Czesława Mozila; z tym ostatnim podczas Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 2024 r. zdobył Nagrodę Publiczności za piosenkę „Ławeczka”



Literatura jest potrzebna

Całkiem niedawno w dziale sportowym wspominaliśmy o sukcesach szermierczych Michała Zabłockiego, a dziś rozmawiamy z nim o krakowskim oddziale Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, którego (ponownie) został prezesem. Dlaczego postanowił kontynuować swoją pracę dla SPP, opowiada Beacie Klejbuk-Goździalskiej.

Uprawia Pan szermierkę, trenuje młodzież w Hali Cracovii przy Focha, piosenki z tekstami Pana autorstwa zna cała Polska, a zeszłoroczny występ w Opolu przyniósł Panu nagrodę publiczności. Na brak zajęć nie może Pan narzekać... A jednak podjął się Pan kolejnej kadencji prezesowania w krakowskim oddziale Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Dlaczego?

Michał Zabłocki: Przed wyborami zastanawiałem się, czy już nie pora odejść z tego stanowiska. Dynamika zmian w moim życiu zawodowym jest tak duża, że wolalbym zająć się czymś innym. Jednak rozmowy z wieloma osobami uświadomiły mi, że nie jesteśmy jako oddział jeszcze na to gotowi. Przez ostatnie lata w Stowarzyszeniu zmieniło się naprawdę wiele, ale te zmiany nie okrzepły na tyle, by móc je zostawić bez dalszej dynamizacji. Potrzeba jeszcze trochę czasu. Zgodziłem się kandydować ponownie, pod warunkiem że będę współpracować z ludźmi, którzy konieczność tych zmian rozumieją. Nie przyjmuję postulatów i „złotych myśli”, które mają realizować inni. Cenię inicjatywy, które powiązane są od razu z działaniem.

Mówi Pan o dokończeniu pewnego procesu przekształcania Stowarzyszenia. Co dotąd udało się zrealizować, a co wymaga jeszcze czasu i pracy?

MZ: W poprzedniej kadencji udało nam się kilka rzeczy. Po pierwsze – utrzymaliśmy lokal, który zajmujemy. To niemała sprawa, zważywszy, że nie mamy żadnych stałych dotacji czy środków. Wszystko musimy sami na bieżąco wypracowywać. Po drugie – udało się podtrzymać nitkę wydawniczą Stowarzyszenia, która wcześniej ograniczała się raczej do pośrednictwa między autorami a wydawnictwami. To była jedna z pierwszych rzeczy, którą przeprowadziłem po objęciu funkcji – uniezależnienie się od wydawnictwa. Wydajemy od 10 do 20 książek rocznie.

Kolejna sprawa – udało się przyciągnąć nowych ludzi do Stowarzyszenia [111 osób – dop. autora] i odmłodzić jego skład. Środowiska „młodoliterackie” często stronią od zrzeszeń formalnych, nie widzą potrzeby, nie mają czasu... A to ważne, by mieć świadomość, że takie stowarzyszenia jak nasze są naprawdę potrzebne i jak wiele od nich zależy. Bierność nikomu nie służy. Dlatego bardzo poważnie traktujemy pracę u podstaw, organizujemy stałe, regularne spotkania, które transmitujemy w sieci od czasów pandemii i które mają całkiem sporą publiczność. Zapoczątkowaliśmy cykl filmów z naszymi najbardziej zasłużonymi członkami, zbieramy materiały archiwalne.

W poprzedniej kadencji stworzyłem zespoły robocze, które zajmują się poszczególnymi zadaniami. Jest ich coraz więcej i są coraz liczniejsze. Możliwości zwiększyły się od czasu, gdy Jakub Ciećkiewicz intensywnie zajął się pozyskiwaniem wolontariuszy. Nasze wolontariuszki mają cenne doświadczenie instytucjonalne i pasję społecznikowską. Takich osób cały czas poszukujemy.

Osób piszących nie jest wcale mało, co potwierdza choćby ostatnia dyskusja o zarobkach pisarzy, która przetoczyła się przez media wszelakie. Czasem mówi się, że więcej osób pisze, niż czyta książki...

MZ: Gdyby to była prawda, nie byłoby tak źle. Zakładam, że każdy piszący jednak coś czyta. Czytanie jest ważne, ale tak naprawdę zaniedbaną formą działalności codziennej jest pisanie. Prowadzę program Skriptura, w którym zachęcam do pisania. I to jest bardzo trudne. Zauważyłem, że ludzie często i chętnie o tym słuchają, wydaje się, że chcą, a jednak nie piszą. To dla nich jakiś kosmos. A to przecież nie kosmos, tylko twardy grunt pod nogami. Trzeba nie tylko samemu pisać, ale też innych zachęcać do pisania. To jest właśnie ta praca u podstaw, którą trzeba wykonywać.

Czytanie jest ważne, ale tak naprawdę zaniedbaną formą działalności codziennej jest pisanie.

I na niej chce się Pan skoncentrować w obecnej kadencji?

MZ: Tak. Teraz dopiero zaczynają się realizować pewne rzeczy przez obecność nowych osób w Stowarzyszeniu. Chcemy mocniej otworzyć się na młode pokolenia i mamy na to już gotowy plan. W tym roku po raz pierwszy przeprowadziliśmy przejęty od Fundacji „Zawsze Warto” Konkurs Poetycko-Plastyczny „Poetyckie jaskółki”. W przyszłym roku chcemy go przeprowadzić z pełnym rozmachem, zachęcić młodych do pisania. Planujemy warsztaty i współpracę ze szkołami. Chcemy wyjść na zewnątrz po to, by Stowarzyszenie generowało z innymi podmiotami nowe produkty, które pokażą, że literatura jest potrzebna, a my jesteśmy w stanie tym wszystkim zarządzać.

Jest Pan artystą, a jednak przemawia przez Pana menedżer...

MZ: Zostałem prezesem 10 lat temu właśnie trochę dlatego, że brakuje ludzi, którzy jednocześnie piszą, mają żytkę społecznikowską i są w stanie czymś zarządzać. Wcześniej nawet nie przypuszczałem, że jestem do tego zdolny, choć miałem już własną fundację i robiłem wiele różnych rzeczy z zakresu przedsiębiorczości.

Wytrwałość i nastawienie na sukces – w końcu to cechy sportowca...

Dworek Białoprądnicki świętuje 50-lecie!

Karolina Magiera-Wróbel

Od pół wieku w instytucji przy ul. Papierniczej 2 stylować muzykę, śmiech i twórcze rozmowy. To tutaj rodzą się pomysły, spotykają pasjonaci, dzieją się rzeczy wyjątkowe. By uczcić 50 lat swojej działalności, Dworek zaprasza mieszkańców Krakowa na majowe, dwudniowe świętowanie.

W weekend 24–25 maja będzie idealnym czasem na odwiedzenie tego historycznego miejsca i udział w jubileuszowych atrakcjach. Sobotnie obchody zostaną połączone z Dniami Dzielnicy IV Prądnik Biały, a od godz. 13.00 na ich uczestników będą czekać m.in. widowiskowe prezentacje wojska i służb mundurowych oraz występ orkiestry wojskowej. Wieczorem przestrzeń przejmie jeden z najważniejszych polskich zespołów, czyli Ørganek, obecny na rodzimej scenie muzycznej od 2013 r. Jego muzyka, czerpiąca inspiracje z bluesa, alternatywy i rocka, dostarcza mnóstwa emocji. Grupa, z wokalistą Tomaszem Organkiem na czele, znana jest z takich hitów jak „Mississippi w ogniu”, „Głupi ja” czy „Wiosna”, a także ze swoich niezwykle energetycznych koncertów.



fot. Zespół ØRGANEK_PROMO

W niedzielę Dworek zamieni się w prawdziwy raj dla najmłodszych. Główną atrakcją będzie występ o godz. 15.00 Małego TGD – zespołu, który od lat zachwyca słuchaczy piosenkami łączącymi popowe brzmienia z wartościowym przekazem. Utwory takie jak „Góry do góry” czy „Dzień Dziecka” na stałe wpisały się w repertuar dziecięcych przebojów.

Z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka nie zabraknie także innych atrakcji dostępnych w plenerze do godz. 18.00 – dmuchane zamki, animacje prowadzone przez wolontariuszy projektu IntegrART, balonowe zoo oraz kreatywne warsztaty plastyczne to tylko niektóre z nich. Na chętnych czekać będą również gigantyczne bańki mydlane, zabawy ruchowe, drużynowe rywalizacje, rebusy oraz minigra terenowa, zapewniając dobrą zabawę dla każdego.

Jubileusz z pewnością zapisze się na kartach historii Krakowa jako święto ludzi, pasji i kultury, które łączy pokolenia. Majowe obchody 50-lecia Dworku Białoprądnickiego organizowane są we współpracy z Radą i Zarządem Dzielnicy IV Prądnik Biały. Obowiązuje wstęp wolny na wszystkie wydarzenia. Szczegóły są dostępne na stronie: dworek.eu.



Szekspir w KTO

Martyna Nowakowska

„Sonety Szekspira” to spektakl-koncert, połączenie słowa, muzyki i gestu przenoszące widzów w świat poety, który pisał o miłości jak nikt inny. Od kwietnia to muzyczne widowisko w reżyserii Małgorzaty Warsickiej z muzyką Karola Nepelskiego możemy oglądać w Teatrze KTO.

Sonety Szekspira to także zbiór 154 utworów po raz pierwszy opublikowanych w 1609 r. Czternaście z nich położyło reżyserce do stworzenia opowieści o uczuciu, które nie zna granic. – Szekspir pisze

o różnych odcieniach miłości, ta miłość jest intensywna, rozedrgana i na pewno ponadczasowa. On nie idealizuje uczuć – jego wiersze pełne są zachwytu, pożądania i pasji, ale także nienawiści, zdrady i rozczarowania. My-

ślę, że sonety opisują miłość w całej jej złożoności, z tym że Szekspir nie zajmował się codziennością, nie pisał o tym, że trzeba zrobić pranie i odwieźć dzieci do szkoły, on pisał o tęsknocie za czystą, idealną miłością, która jest połączeniem dusz i serc, a nie o realności życia z drugą osobą. I taka miłość, szczególnie w jej pierwszej fazie, przypomina wręcz epizod psychotyczny, co potwierdza współczesna psychologia, w tym stanie ludzie są skłonni zrobić naprawdę fantastyczne rzeczy. Jak np. napisać 154 arcydzieła, bo tyle sonetów zostawił nam po sobie Szekspir. I w tych wierszach się to czuje. On bardzo dobrze wiedział, o czym pisze. Znał każdy odcień emocji, którą utrwalił w swoich tekstach – mówi Małgorzata Warsicka.

Jak dodaje dyrektor Teatru KTO Jerzy Zoń, sonety są o miłości, a z miłością jest jak z demokracją: – O jedną, jak i o drugą trzeba zawalczyć i cały czas ją pielęgnować.

Na muzyczne spotkanie z Szekspirem zapraszamy 16 i 17 kwietnia oraz 14 i 15 maja. Bilety do nabycia na stronie: teatrkto.pl oraz w kasie teatru.

Obsada:

Aleksandra Konior-Gapys, Jan Marczewski, Marta Mazurek, Annika Mikołajko-Osman, Karol Śmiełek

Zespół muzyczny w składzie:

Krzysztof Augustyn (gitara basowa), Bartek Staromiejski (perkusja), Mateusz Szczypka (gitara elektryczna)



Wolontariusze oceniają Kraków

Celia Cifuentes Cano*

Przeprowadzka do nowego kraju lub miasta może być wyzwaniem z wielu różnych powodów: przez barierę językową, problemy z przemieszczaniem się, tęsknotę za domem... Zawsze istnieje niepewność co do tego, co nas spotka. Te pytania i oczekiwania były silnie powiązane z naszą pracą wolontariuszy w ramach IntegrART.



Uczestnicy projektu IntegrART opowiadają o Krakowie / Fot. Klaudia Krupa

Praca w różnych klubach kultury w Krakowie dała nam pierwsze wskazówki: poznając Dworek Białoprądnicki, naszą główną instytucję goszczącą i wszystkie jej oddziały, szybko zrozumieliśmy, jak poruszać się po mieście i jego różnych dzielnicach. Spotykając się z mieszkańcami na warsztatach i zajęciach, mogliśmy poznać odmienne spojrzenia na jego historię, miejsca turystyczne i aktywności. Chociaż odkrywanie Krakowa było częścią naszych pierwszych kroków w projekcie IntegrART, stało się ono dla nas wszystkich osobnym, ciągłym projektem. Zebrałiśmy tu kilka naszych przemyśleń na temat tego pięknego miasta.

Jak opisalibyście Kraków?

Celia: To stare miasto z młodą duszą. Widzisz historię, architekturę i sztukę z dawnych czasów, ale teraz też ludzie robią tak wiele rzeczy, czy to po prostu żyjąc codziennym życiem, czy to pracując, czy tworząc i w ten sposób utrzymując dziedzictwo kulturowe i dynamizm miasta przy życiu.

Johanna: Rzeczywiście, w tym mieście jest dualizm, który jest bardzo intrygujący. Jest aspekt życia naprawdę zorientowany na rodzinę, ze spacerami o godz. 11.00 w niedzielę, z dziećmi i psami. Ale jest też druga strona tego miasta, która polega na tworzeniu i doświadczaniu. Głównie skupia się wokół sztuki. Wydaje się, że to miasto ma dwie strony: konwencjonalną i tę, która chce łamać konwencje. Fascynujące.

Miguel: To prawda. Kraków to miasto, które wiedziało, jak się rozwijać i dostosowywać. Miasto, które szanuje swoją przeszłość i dąży do bycia miejscem, gdzie obywatele są protagonistami, ma niesamowitą komunikację publiczną i piękne tereny zielone.

Z pewnością wszyscy to czujemy: istnieje tak wiele wydarzeń otwartych zarówno dla lokalnej, jak i dla międzynarodowej społeczności, że uczestnictwo w nich to świetny sposób na zanurzenie się w miejskim życiu! Oczywiście, są usługi, które czasami uważamy za oczywiste i które ułatwiają poruszanie się po Krakowie i bycie aktywnym. Komunikacja publiczna, czystość ulic, a także ogólne bezpieczeństwo ułatwiają i wzbogacają doświadczanie miasta. Po sześciu miesiącach mieszkania tutaj wszyscy zgadzamy się, że dzięki nim Kraków naprawdę się wyróżnia.

Jaki jest wasz ulubiony sposób poruszania się po mieście?

Emma: Prawdopodobnie tramwaj. Zawsze jest na czas, może być przepełniony, ale nawet wtedy interesująca jest różnorodność ludzi – niektórzy właśnie wracają z imprezy, a inni są w drodze do pracy.

Johanna: Zdecydowanie. Pieszko lub TRAAAAAMWAJ.

Jak widzicie, zwłaszcza w przypadku transportu publicznego, moglibyśmy naprawdę założyć fanklub krakowskich tramwajów.

Jeśli chodzi o nasze ulubione miejsca w Krakowie, chociaż okolice rzeki wydają się być najbardziej popularne, w mieście jest też miejsce dla silnego konkurenta: to kopiec Krakusa!

Jakie jest wasze ulubione miejsce w Krakowie?

Miguel: Postuchajcie mnie, zaprosicie przyjaciela, zabierzcie kawałek sera, coś do picia i idźcie na kopiec Krakusa o zachodzie słońca. To moje ulubione miejsce.

Aile: Tak! Idźcie oglądać zachód słońca z kopca Krakusa, widok jest niesamowity!

Celia: Zgadza się! Jedno z moich ulubionych wspomnień z ostatniego czasu to wieczór, który tam spędziliśmy, tuż po tym, jak pogoda zmieniła się na lepsze i dni stawały się dłuższe. Prawie czuło się lato!

Ostatecznie, jakkolwiek banalnie to brzmi, myślę, że zawsze można poczuć się jak w domu, gdy jest się otoczonym odpowiednimi ludźmi, a w końcu nasze doświadczenie jako wolontariuszy polega głównie na tym. Ale z drugiej strony jesteśmy bardzo wdzięczni, gdy mówimy, że sam Kraków można postrzegać jak dom z wielu różnych powodów. Jest tak wiele kątów i ukrytych skarbów, że nie da się tego wszystkiego zmieścić w jednym tekście. Trzeba je odkryć, wędrując po krakowskich ulicach, parkach i targach – tylko tyle można powiedzieć.

* uczestniczka projektu IntegrART realizowanego przez Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki



Wybieramy Mecenasów Kultury Krakowa

Do 30 kwietnia trwa nabór wniosków do nagrody Mecenas Kultury Krakowa 2024. Nagroda przyznawana jest w trzech kategoriach:

- za finansowanie działalności organizacji prowadzących działalność w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz krakowskich instytucji kultury,
- za działania na rzecz zabytków i dziedzictwa niematerialnego Krakowa,
- za działania medialne na rzecz promocji kultury, sztuki oraz zabytków i dziedzictwa niematerialnego Krakowa.

Kandydatury mogą zgłaszać osoby fizyczne, instytucje kultury oraz inne organizacje prowadzące działalność z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Formularze wniosków są dostępne do pobrania na stronie: bip.krakow.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami tel. 12 323-32-30 oraz 12 616-19-20. (MM)



Spotkania poświęcone przedsiębiorczości kobiet odbywają się w Centrum Wielokulturowym / zdjęcia: Piotr Wojnarowski

W Krakowie i dla Krakowa. Pierwszy rok Expats in Business

Julia Żylińska-Chudzik

Przyjechali w poszukiwaniu lepszych możliwości rozwoju osobistego. Znaleźli w Krakowie nie tylko nowy dom, ale także społeczność, która daje wsparcie na płaszczyźnie zawodowej i prywatnej. Nieformalna grupa Expats in Business świętuje swoje pierwsze urodziny i deklaruje, że dopiero się rozkręca.

Lączy nas więcej niż doświadczenie migracji ekonomicznej – opowiada współzałożyciel i lider Expats in Business Ziyen Sinnen (Zee). Sam pracuje w sektorze IT i przyjechał do Krakowa w 2017 r. ze Sri Lanki w związku z relokacją firmy. – Spotykając się z innymi obcokrajowcami, siłą rzeczy zaczęliśmy rozmawiać nie tylko o praktycznych aspektach mieszkania w waszym mieście, ale także o naszej pracy. Ktoś poszukiwał kontaktów biznesowych, ktoś inny możliwości promocji swoich usług lub działalności. Pracowaliśmy w różnych sektorach – jedni w większych korporacjach, inni w rodzinnych przedsiębiorstwach – ale wszyscy odczuwaliśmy potrzebę wymiany doświadczeń i sieciowania – dodaje Zee.

Akcja integracja

Tak narodziła się społeczność Expats in Business. Wspólnie z innymi obcokrajowcami (Bhautik Joshi, Chaima Gaaloul, Avotra Andrianina Randria, Daniel Sarli, Chamila Ambahera, Ishimwe Etienne, Ana Tsitsagi, Izem Göler, Oksana Avdan, Fatmanur Burcu Bozik, Akshay Bapat, Nigar Gulamaliyeva, Kamila Sinnen) Ziyen założył w mediach społecznościowych nieformalną grupę, która miała się stać platformą do nawiązywania kontaktów i wymiany doświadczeń pomiędzy przedsiębiorcami i profesjonalistami z różnych krajów, których aktywność zawodowa była związana z Krakowem. Członkowie społeczności mogą tu dzielić się praktycznymi wskazówkami na temat działalności gospodarczej w Polsce, reklamować swoje działania i poszukiwać partnerów do wspólnych projektów. Dziś

społeczność, która dawno wykroczyła poza Kraków, liczy już kilkuset członków. – Szybko się okazało, że poza wymianą informacji obcokrajowcy potrzebują także integracji. Zaczęliśmy organizować regularne spotkania w krakowskich kawiarniach, a potem trafiliśmy do Centrum Wielokulturowego na Zabłociu, które wspiera nas, gdy chcemy zorganizować większe wydarzenie – opowiada Zee. – Organizujemy więc spotkania z ekspertami z różnych dziedzin, sesje tematyczne, motywacyjne i networkingowe. W tej społeczności mile widziany jest każdy, kto jest otwarty na nowe kontakty i gotowy do współpracy. Wierzymy, że spośród osób przychodzących na spotkania z czasem uda się zbudować stały zespół, a nasza działalność będzie przykuwać uwagę potencjalnych sponsorów. Pochodzimy w różnych krajów i możemy wiele zaoferować zarówno krakowianom, jak i sobie nawzajem.

Dlatego w tym roku chcemy rozpocząć cykl prezentacji kulturalnych, które będziemy organizować pod hasłem „Cultoura 2025”. Oczywiście jesteśmy w tym zakresie otwarci na współpracę.

To już rok!

Od początku tego roku spotkania grupy Expats in Business poświęcone były przedsiębiorczości kobiet. Podczas kilku sesji swoim doświadczeniem biznesowym podzieliły się m.in. Joanna Kamińska, Hokuma Guluzade i Yulia Makarova. 27 marca – w Miesiącu Kobiet – w Centrum Wielokulturowym odbyła się sesja podsumowująca potencjał kobiecej przedsiębiorczości oraz... pierwszy rok działalności Expats in Business. Główną mówczynią spotkania była ekspertka marketingu i wizerunku Kandaka Dua, która opowiedziała o znaczeniu osobistego brandingu. Uwagami na temat rozwoju zawodowego i doświadczenia budowania społeczności podzieliły się także prezeska stowarzyszenia IWAK (International Women of Kraków) Melinda Laikham, inicjatorka akcji „Spotkania biznesowe na luzie” Katarzyna Faliszek oraz koordynatorka Centrum Wielokulturowego Paulina Pilipiuk. W imieniu władz miasta krakowskim ekspatom gratulowała pełnomocniczka prezydenta Krakowa Ewelina Pytel, która opowiedziała o wydarzeniach Miesiąca Krakowianek i zaprosiła na Maj Równości. Pozostaje nam życzyć Expats in Business stu lat dalszych sukcesów!



Rozmowa z Ziyenem Sinnenem (Zee) o jego historii i rodzimej Sri Lance ukaże się na stronie:

krakow.pl/otwarty_na_swiat.
A już teraz zapraszamy do lektury wywiadu z Yusufem Gültaçem, który opowiada o Turcji!



Miejsce pełne pasji

Tadeusz Mordarski

To miejsce tętni życiem i przyciąga starszych mieszkańców Krakowa niezależnie od dzielnicy, w której mieszkają. Oferuje wiele różnych zajęć, podczas których seniorzy dbają o swoją kondycję fizyczną i psychiczną, ale także niosą pomoc innym. Sale, w których odbywają się zajęcia prowadzone w ramach Centrum Aktywności Seniora Bronowice, pękają w szwach. I to niemal dosłownie.

Pani Małgorzata Krawczyk jest aktywnym członkiem CAS Bronowice od dwóch lat. Na zajęciach pojawia się nawet trzy razy w tygodniu. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że w okolicy Młynówki Królewskiej (gdzie mieści się CAS) dojeżdża aż z Woli Duchackiej Wschód. Podróż autobusem linii nr 164 zajmuje jej ponad pół godziny. – W poniedziałek przyjeżdżam na zajęcia z tańca w kręgu, w czwartek na nordic walking, a w piątek na gimnastykę i jogę – mówi seniorka. – Bardzo lubię się ruszać, lubię też spotkania z ludźmi. Dojazd nie stanowi więc problemu. Tym bardziej że zajęcia prowadzone są przez bardzo dobrych instruktorów, a ćwiczenia są dostosowane do osób starszych – dodaje pani Małgorzata. Jest jednym z blisko 200 aktywnych członków zapisanych do CAS Bronowice. – Większość z nich to mieszkańcy tej dzielnicy, ale mamy

także osoby, które przyjeżdżają do nas z innych, często odległych części Krakowa: Prokocimia, Bieżanowa, Starego Miasta czy Nowej Huty. Jedna z senierek, mimo swoich 80 lat, w każdą środę przyjeżdża do nas na zajęcia z treningu umysłu aż z ul. Wielickiej – mówi Maria Kowalczyk, koordynatorka CAS Bronowice. Centrum mieści się w XVIII Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Na Błonie 15b.

Aktywni i pełni energii

Zajęcia podzielone są na bloki. Oprócz zajęć statycznych, odbywających się przez cały rok przynajmniej raz w tygodniu (m.in. aerobik, joga, gimnastyka, trening umysłu, język angielski i niemiecki, obsługa komputera i smartfona, rękodzieło, ceramika, malarstwo, gry karciane i planszowe), są też zajęcia dodatkowe, co najmniej raz w miesiącu. – Tylko w tym roku zwiedzaliśmy już

Teatr Słowackiego od kulis oraz Muzeum AGH. Mamy też spotkania z różnymi inspirującymi ludźmi. Najbliższe, 23 kwietnia, to spotkanie z podróżnikiem, który będzie opowiadał o swojej wyprawie do Senegalu. Przed Świętami Wielkanocnymi pojedziemy do Zalipia, gdzie odbędą się warsztaty z malowania pisanek. W maju odwiedzimy Ćmielów i hutę w Katowicach. A później jedziemy m.in. do Wrocławia, by zobaczyć Panoramę Racławicką – wylicza Maria Kowalczyk. Żałuje, że autokar może pomieścić tylko 50 osób, bo miejsca na wycieczki zarezerwowane są już w kilka godzin od otwarcia zapisów. I to jest chyba największy problem CAS Bronowice. Wszystkie zajęcia są oblegane, chętnych jest więcej niż miejsc. – Po ograniczeniach związanych z pandemią dziś przeżywamy prawdziwy renesans. Liczba chętnych przewyższa możliwości lokalowe – mówi pani Bożena Oblak, która jest aktywną uczestniczką zajęć w CAS Bronowice od momentu jego powstania, czyli od 2018 r.

Pasja, która niesie dobro

Seniorzy aktywnie włączają się także w pomoc innym. – Podczas zajęć z rękodzieła, ceramiki czy malarstwa tworzymy wiele obrazów lub przedmiotów, które następnie przekazujemy m.in. Hospicjum św. Łazarza. Oni następnie sprzedają te wyroby, a pieniądze przeznaczają na działalność placówki – mówi Maria Kowalczyk. – Człowiek zawsze z wielką przyjemnością oddaje się swoim zamiłowaniom, ale jeśli to nasze hobby jest ukierunkowane i może przynieść pożytek innym, to podchodzi się do tego nieco inaczej. Nie tylko więc wykonujemy nasze rękodzieła starannie, precyzyjnie i sumiennie, ale wkładamy w to dużo serca, bo wiemy, że powstają w szczytnym celu – dodaje pani Bożena. Koordynatorka CAS Bronowice podkreśla także, że jego członkowie bardzo chętnie angażują się w inne akcje charytatywne. Wspomina, jak podczas listopadowej kwesty na jednym z krakowskich cmentarzy, seniorzy licznie stawili się, by zbierać pieniądze do puszek. – Nie zaglądałam do środka, ale po zakończeniu kwesty potożyłam puszkę na wadze, a ta wskazała aż 6 kg – mówi pani Maria.

Seniorzy zgodnie podkreślają, że CAS Bronowice to nie tylko miejsce aktywności fizycznej i intelektualnej, ale także przestrzeń do budowania więzi międzyludzkich. Uczestnicy mówią, że dzięki zajęciom mogą nie tylko rozwijać swoje pasje, ale także nawiązywać nowe przyjaźnie i spędzać czas w życzliwej atmosferze. Szczegóły związane z funkcjonowaniem wszystkich Centrów oraz dane kontaktowe można znaleźć na stronie: dlaseniora.krakow.pl.



CAS Bronowice tętni życiem / fot. archiwum CAS Bronowice

Miejscowy plan ochroni ogrody działkowe

Podczas sesji 12 marca radni podjęli uchwałę kierunkową do Prezydenta Miasta Krakowa w sprawie opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Wzgórze Madera” według druku przygotowanego przez grupę radnych.

Działki o numerach 82/77, 235/70, 270/1, 82/81, obręb 47 Podgórze, od dekad użytkowane są przez mieszkańców jako ogródki działkowe na podstawie umów dzierżawy zawartych z nimi przez Wydział Skarbu Miasta Krakowa. Mieszkańcy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Ogrodowym „Wzgórze Madera” od lat czynią starania o zmianę przeznaczenia tego terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Opracowanie nowego planu dla tego obszaru nie tylko zabezpieczy wskazany teren przed potencjalną zabudową, ale również pozwoli Gminie Miejskiej Kraków utworzyć na nim rodzinny ogród działkowy – tłumaczył radny Grzegorz Garboliński, referent projektu uchwały. Zgodnie z obecnym stanem prawnym, warunkiem niezbędnym dla utworzenia rodzinnego ogrodu działkowego jest jego właściwe oznaczenie w planie. W przyjętym uchwałą

Rady Miasta Krakowa nr CI/1020/06 z 8 lutego 2006 r. miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru „Bonarka” powyższy obszar oznaczony jest jako teren zabudowy wielorodzinnej mieszkalno-usługowej, który nie dopuszcza ustanowienia na nim tego ogrodu.

Radny Grzegorz Garboliński wraz z radną Agnieszką Pogodą-Totą złożyli też w tej sprawie interpelację, w której wnioskowali do prezydenta o ustanowienie w sporządzanym planie ogólnym Miasta Krakowa na działkach miejskich o numerach: 82/77, 235/70, 270/1, 82/81, obręb 47 Podgórze, strefy zieleni i rekreacji z uwzględnieniem terenu ogrodów działkowych jako profilu dodatkowego. „Takie wyznaczenie stref planistycznych, uwzględniające stan faktyczny, zabezpieczy wskazany teren przed potencjalną zabudową. Pozwoli ono również na utworzenie w tym miejscu Rodzinnych Ogrodów Działkowych, o co od lat starają się mieszkańcy” – pisali radni w interpelacji. (MB)



Miejscowy plan ochroni ogrody działkowe / fot. Bogusław Świerkowski

Mobilizacja mieszkańców, działania radnych

Z radnym Grzegorzem Garbolińskim rozmawia Łukasz Nowakowski.



Grzegorz Garboliński
radny Miasta Krakowa

To mieszkańcy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Ogrodowym „Wzgórze Madera” zgłosili radnym problem związany z użytkowanymi przez nich ogrodami działkowymi?

Tak, mieszkańcy Podgórza Duchackiego wykazali się tutaj niezwykłą mobilizacją, bez której na pewno działania radnych miasta nie przyniosłyby tak szybkiego efektu. Uczestniczyłem wówczas w tych pracach – kilkakrotnie byłem na miejscu, spotkałem się z mieszkańcami na ławce dialogu wraz z prezydentem Miszałskim, ale także w Radzie Dzielnicy XI.

Jednym z problemów, które sygnalizowali, była niejasna przyszłość ponad 140 ogrodów działkowych znajdujących się w okolicy ulic gen. Roi oraz Aleksandra Kotsisa.

„Niejasna przyszłość” oznacza, że mieszkańcy mogli te tereny utracić?

Już kilka lat temu pojawił się pomysł, aby obszar ten zabudować. Miasto chciało, aby na terenie ogrodów działkowych powstały bloki. Po analizie gruntu zamrożono ten projekt. Uznano, że dodatkowe koszty, które trzeba by ponieść z racji charakteru gruntu, są

zbyt wysokie. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wciąż przewiduje jednak na tym terenie zabudowę wielorodzinną i dopóki to się nie zmieni, droga do likwidacji ogrodów działkowych będzie stała otworem. Mieszkańcy cały czas boją się ich utraty.

Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania w tym miejscu jest niezbędne, by mógł tam powstać rodzinny ogród działkowy?

Tak, odpowiednie przeznaczenie gruntu w planie miejscowym to warunek niezbędny dla utworzenia przez gminę ROD-u. Mieszkańcom zależy jednak przede wszystkim na zabezpieczeniu tego terenu przed zabudową, tak aby nie musieli obawiać się, że w ciągu kilku miesięcy zostaną ze swoich działek wyrzuceni. Zmiana w planie miejscowym, której dotyczył referowany przeze mnie projekt uchwały, dotyczy właśnie zabezpieczenia tych działek. Ta zmiana usunie jedną z przeszkód, która stoi przed działkowiczami na drodze do utworzenia ROD-u, ale nie gwarantuje powstania tego ogrodu.

Czy, tak jak wspomniane to było podczas posiedzenia Komisji Planowania Przestrzennego, potrzebna będzie rekultywacja tego terenu w związku z jego potencjalnym zanieczyszczeniem?

Rekultywacja gruntu jest kolejnym, po odpowiednim przeznaczeniu w planie miejscowym, warunkiem utworzenia rodzinnego ogrodu działkowego. Nasza uchwała nie dotyczy jednak jego utworzenia, a zabezpieczenia tego wartościowego przyrodniczo terenu przed zabudową. Nie wiemy, czy w przyszłości na tym terenie powstanie ROD, choć na pewno działkowicze by tego chcieli. Jeśli Miasto się na to kiedyś zdecyduje, to w perspektywie lat rekultywacja może okazać się konieczna.

Radni apelują do Ministra Zdrowia o karetkę dla noworodków

Katarzyna Maleta-Madejska

Rada Miasta Krakowa jednogłośnie przyjęła rezolucję do Ministra Zdrowia w sprawie zakupu specjalistycznej karetki do przewozu noworodków dla Szpitala Uniwersyteckiego. Inicjatywa ta jest odpowiedzią na pilne potrzeby najmłodszych pacjentów oraz trudności, z jakimi borykają się lekarze i ratownicy medyczni w zapewnieniu bezpiecznego transportu noworodków wymagających specjalistycznej opieki.

Małopolska zmagą się z poważnym problemem braku karetek przeznaczonych do transportu noworodków. Obecnie w całym regionie funkcjonuje tylko jeden taki pojazd, a choć jesienią planowany jest zakup drugiej karetki, eksperci wskazują, że to wciąż za mało. Zgodnie z rekomendacjami neonatologów, na każde 10 tys. urodzeń powinna przypadać co najmniej jedna karetka transportowa. Tymczasem w Małopolsce w ubiegłym roku urodziło się ponad 28 tys. dzieci, co jednoznacznie wskazuje na niedostateczne zabezpieczenie transportu medycznego dla noworodków.

Brak specjalnej karetki transportowej znacząco utrudnia przewożenie najmłodszych pacjentów do wybranego ośrodka lub między oddziałami szpitalnymi. Noworodki wymagające pilnej pomocy, np. w przypadkach zamartwicy, muszą zostać przetransportowane w czasie nieprzekraczającym czterech godzin do wyspecjalizowanych placówek, takich jak: Oddział Neonatologii

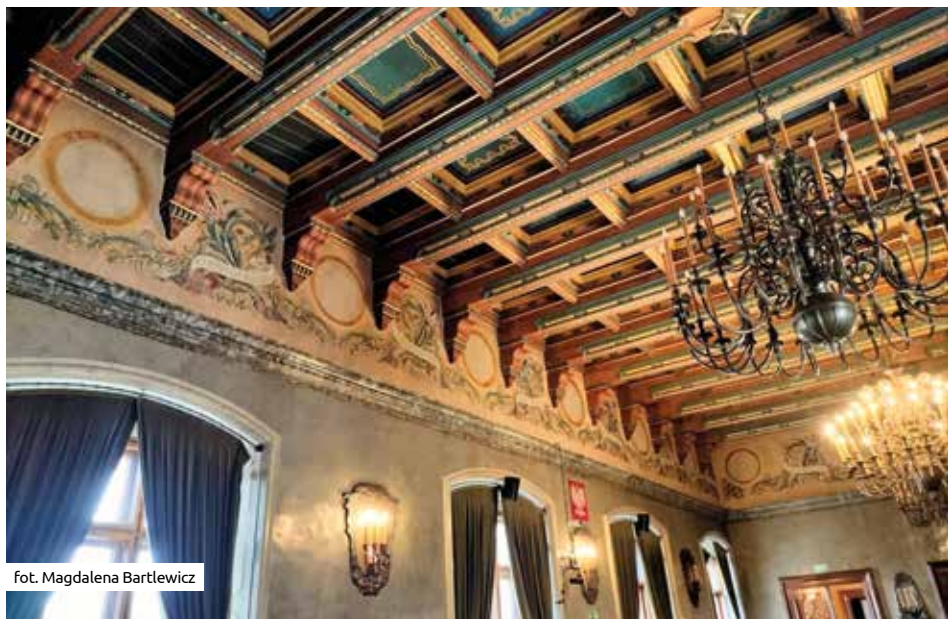
z Intensywną Terapią Noworodka Szpitala Ujęstek w Krakowie, Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie czy Oddział Kliniczny Neonatologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Dysponowanie tylko jednym wyspecjalizowanym pojazdem stwarza ogromne zagrożenie, zarówno w sytuacji wzmożonego zapotrzebowania na transport, jak i potencjalnej awarii karetki, i może mieć tragiczne konsekwencje.

Rezolucję w sprawie zakupu potrzebnego sprzętu przygotowali radni z klubu „Koalicja Obywatelska”, a projekt referował radny Tomasz Daros. – Nie jestem w stanie sobie wyobrazić sytuacji, że odmówi się komuś przejazdu specjalistycznego tylko dlatego, że karetka utknęła w korku, zepsuła się lub uczestniczyła w kolizji drogowej. Województwo małopolskie nie może sobie pozwolić na to, żebyśmy oszczędzali na najmniejszych mieszkańcach. Dlatego rezolucja jest do ministerstwa, ale wzywamy również władze samorządowe i wojewódzkie, które dysponują odpowiednimi kwotami, bo jednym jest zabezpieczenie środków, żeby zakupić tego typu karetkę, ale drugim tematem jest zabezpieczenie środków na obsługę karetki. Jest to ambulans, który posiada specjalistyczny sprzęt i potrzebuje specjalistycznej obsługi – mówił Tomasz Daros podczas sesji. Radni zwracają uwagę, że zakup nowoczesnej karetki wyposażonej w inkubator, respiratory oraz systemy monitorowania funkcji życiowych znacząco poprawiłby standardy opieki neonatologicznej w Małopolsce. Dla porównania województwo śląskie posiada cztery tego typu karetki. Jak podkreślają, zdrowie noworodków powinno być priorytetem, a odpowiednie narzędzia do ratowania życia najmłodszych pacjentów są niezbędne w każdej nowoczesnej służbie zdrowia. Należy podkreślić, iż inicjatywa ta zyskała szerokie poparcie zarówno środowiska medycznego, jak i mieszkańców Krakowa, którzy oczekują, że decyzja w tej sprawie zapadnie jak najszybciej. W dalszym ciągu można podpisywać petycję dotyczącą karetki dla noworodków na stronie: petycjeonline.com; do tej pory podpisało ją ponad tysiąc osób. 

A czy wiesz... jaki jest „wzorzec radnego”?

Od 1928 r. pod stropem Sali Obrad Rady Miasta widnieje malowany fryz autorstwa Jana Bukowskiego z okrągłymi tarczami i 17 bukiętami przewiązanych wstęgami. Na wstęgach zapisano w języku łacińskim nazwy cnót, które winny cechować każdego obywatela Krakowa. A skoro każdego obywatela i skoro zostały umieszczone w Sali Obrad, to są traktowane jako swoisty kodeks wartości, którym powinni się kierować krakowscy radni.

Zatem jaki jest „przepis na idealnego radnego”? Otóż według twórcy fryzu winien być to człowiek, dla którego najwyższymi wartościami są m.in. roztropność (consideratio), oszczędność (parcimonia), wytrwałość (constantia) – z pewnością w działaniach na rzecz miasta, wolność (libertas) oraz wiara i zaufanie (fides). Radny powinien także wyróżniać się wielkodusznością (magnanimitas), umiłowaniem ojczyzny (amor patriae), sumieniem (conscientia) – oczywiście krystalicznym, mieć serce wypełnione nadzieją (spes) i działać z ciepłością (patientia). Powinien być



również opiekuńczy (custodia), łagodny (indulgentia), życzliwy (benevolentia), uprzejmy (benignitas), mężny (virtus) i uczciwy (honestas).

Znajomość tego „wzorca idealnego radnego” może być przydatna przy podejmowaniu indywidualnych decyzji podczas wyborów samorządowych. (AB-S) 

Jeszcze raz o emausie

Michał Kozioł

Tegoroczny emaus zwierzyński nie odbędzie się na ulicach Kościuszki i Senatorskiej, ale w pewnym oddaleniu od klasztoru Panien Zwierzyńskich, czyli przy Błoniach. Po raz kolejny krakowianie będą więc mieli powód do narzekania, że oto zrywa się z odwieczną tradycją.

Zapewne nie zabraknie też i takich, którzy będą narzekać, że na straganach nadal króluje tandetny towar rodem z Dalekiego Wschodu i próżno na nich szukać tradycyjnych emausowych zabawek. Warto jednak zastanowić się, jakie powinny być owe „tradycyjne” zabawki? Z pewnością pomoże nam w tym krakowska prasa sprzed lat. Między innymi warto zajrzeć do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” z roku 1920. W tym poczytnym dzienniku ukazał się wtedy tekst zatytułowany „Emausowe rozkosze na Zwierzyńcu”. Jego autorem był redaktor Antoni Lekszycki, ukrywający się pod pseudonimem „Leksz”.

Emausowe słodycze

Czytamy tam, że Emaus odbywał się „na chodnikach i torze jezdny ul. Tadeusza Kościuszki na przestrzeni od wylotu ul. ks. Józefa Poniatowskiego poprzez most rzucony na Rudawie, aż do ulicy Jaskółczej”. Na ustawionych tam straganach autor przede wszystkim zauważył „odpustowe smakołyki”. Zważywszy, że już od sześciu lat trwały wojny, oferta nie była najgorsza. Sprzedawano: „najrozmaitsze wątpliwej proveniencji [...] słodycze, pierniki, bułki z białej mąki, owoce, chleb świętojański, figi, daktyle, dawno nie widziany [...] rarytas: miód turecki”. Specjały te można było popić sprzedawanym z wielkich stojów

„nektarem limoniadowym barwą swą przypominającym lekką herbatę z pływającymi po wierchu plasterkami cytryny”.

Jednak zdecydowanie więcej uwagi poświęcił reporter „IKC” sprzedawanym na emausie zabawkom. Przede wszystkim zauważył: lalki, bębenki, pieski i mebelki. Prawdopodobnie były one – co podkreślał nie bez pewnej dezaprobaty – wiedeńskiego lub czeskiego pochodzenia. Ku jego radości nie zabrakło i „naszych swojskich dzbanuszków, dzwoneczków i gwizdków wypalanych z gliny”. Jednak serce reportera najbardziej uradowały „liczne pamiątki z przedwojennych targów odpustowych: żydki kiwające się nad talumudami [...], siekierki, grabki, taczki, wózki z konikami”.

Emausowa oferta

Warto zwrócić uwagę, że redaktor Lekszycki, zachwycony powrotem tradycyjnych zabawek, wspomina tylko „emausnych żydków”. Oznacza to, że nie zobaczył na emausie z 1920 r.: drewnianych c.k. piechurów, austriackich ułanów, krakowiaków w białych sukmanach, racławickich kosynierów ani flisaków. A przecież przez lata figurki takie były znaczącą czy wręcz dominującą częścią emausowej oferty. O tym, że przedmiejscy artyści – głównie murarze produkujący zabawki w czasie „zimowego bezrobocia” – odpowiadali na wyzwanie swoich czasów, świadczy pojawienie się zupełnie nowych postaci. Były to, jak pisał Antoni Lekszycki, „kolorowane figurki wojennych paskarzy, m.in. drewniany manekin – zdziercy-masarza, dzierzążącego w prawicy rzadki specjał: szynkę, a w lewicy musat”, czyli ostrzałkę do noży.

Omawiając dzieje „emausnego żydka”, warto na wstępie zaznaczyć, że na emausie, choć odbywał się z powodu norbertańskiego odpustu, handlowali nie tylko chrześcijańscy kramarze. Potwierdzają to dawne prasowe relacje. Między innymi w kwietniu 1906 r. dziennik „Głos Narodu” donosił: „Targ odpustowy był olbrzymi. Kilkastron straganów było rozrzuconych na przestrzeni paru kilometrów a wszystkie należały do chrześcijan, gdyż Żydzi z powodu swoich świąt wstrzymali się od handlu. Chrześcijańscy przekupnie dostatecznie zaopatrzeni byli w towar wszelkiego rodzaju, od przedmiotów dewocyjnych aż do owoców, pierników i zabawek”.

Odrodzenie tradycji

Można zadać pytanie, czy wtedy już wśród owych zabawek pojawiły się – jak pisał ▶



Fot. Jan Graczyński

Wygraj książkę!

Michał Kozioł od wielu lat jest stałym felietonistą naszego dwutygodnika. W 2020 r. zebraliśmy jego felietony w książce pt. „Kraków wczoraj i przedwczoraj”. Jeśli chcesz mieć w swojej bibliotece tę ciekawą pozycję, odpowiedz na pytanie: w którym roku Michał Kozioł rozpoczął współpracę z dwutygodnikiem KRAKÓW.PL?

Odpowiedzi należy przestać na adres: redakcja@um.krakow.pl, z dopiskiem: Książka.

Prosimy o dołączenie informacji: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”.

► redaktor Lekszycki – „żydki kiwające się nad talumudami [!]”? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w tekście „Krakowskie zabawki od-pustowe przedstawiające Żydów”, który ukazał się na łamach „Polskiej Sztuki Ludowej” w 1989 r. Jego au-torką była Bogdana Pilichowska-Ra-gno, etnolożka, wybitna znawczy-ni krakowskich tradycji i zwyczajów, a także bardzo zasłużona działaczka społeczna, dziś już nieżyjąca. Czy-tamy tam – autorka odwoływała się do autorytetu profesora Tadeusza Seweryna – że najwcześniejszą udo-kumentowaną datą jest rok 1874, kiedy to Mikołaj Wilczyński, młody adept sztuki malarzkiej, pochodzący ze znanej rodziny zwierzynieckich budowniczych, przyniósł na emaus trzy tuziny wykonanych przez siebie figurek „talmudystów”. Druga wojna światowa przerwała tę tradycję.

Panuje pogląd, że odrodziła się ona dopiero w 1977 r. Wtedy bowiem Muzeum Historyczne Miasta Krakowa oraz Spółdziel-cze Zrzeszenie Wytwórców Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Millenium” zorganizowały wspólnie konkurs na zabawkę emauso-wą. Nie jest to jednak prawda. Pierwsze powojenne „żydki emau-sne” zwierzynieccy artyści produkowali i sprzedawali co najmniej od 1970 r. Od pewnego czasu pojawiają się na emausie zbarba-ryzowane figurki. Z reguły są one wyposażone w jednogroszową monetę lub mieszek, który w ludowej tradycji był judaszowym

Od pewnego czasu pojawiają się na emausie zbarbaryzowane figurki. Z reguły są one wyposażone w jednogroszową monetę lub mieszek, który w ludowej tradycji był judaszowym atrybutem. Pozostaje nam mieć nadzieję, że w tym roku kontynuowana będzie wyłącznie dobra emausowa tradycja.

atrybutem. Pozostaje nam mieć na-dzieję, że w tym roku kontynuowa-na będzie wyłącznie dobra emauso-wa tradycja.

Piteczki-miteczki

We wspomnianej wcześniej relacji redaktora Lekszyckiego znajduje się takie oto zdanie: „Największym atoli pokupem cieszyły się »trąby jerychońskie« z papieru, pióropusze z koloro-wej bibułki i specjalnie [!] skonstru-owane miotetki, służące jako zaczepny instrument rozflirtowanym podmiejskim lowelasom, atakującym »robiące oko« bogdanki, strojne w przedwojen-ne szale tureckie, jedwabne sukienki i nowomodne dwutysiącmarkowe bu-ciki o wysokich do kolan cholewkach”.

Wszystko wskazuje na to, iż owe „miotetki” były tylko chwilową modą i nie przetrwały drugiej wojny światowej. W latach 50. rolę „zaczepnego instrumentu” pełniły „piteczki-miteczki” oraz bibułko-we języki. „Miteczki” były ładne, ale twarde. Wypełniały je bowiem trociny owinięte w barwny papier i celofan. Ułożone na gumce pozwalały bezbłędnie trafić w potencjalną wybrankę serca. Nale-ży podkreślić, że „miteczki” nadal pojawiają się na emausie i są ku-powane.

Natomiast bezpowrotnie zniknęły bibułkowe języki. Były długie i zaopatrzone w ustnik. Silne dmuchnięcie rozwijało bibułkowy ję-zyk, który nie czyniąc żadnej szkody, lądował na dziewczęcym po-liczku.



Kalendarium krakowskie

16 kwietnia 1888

Do Krakowa przybył arcyksiążę Wilhelm, inspektor artylerii. Przed Grand Hotelem, w którym zamieszkał dostojny gość, wartę pełnią artylerzyści wałowi.

17 kwietnia 1925

„Wczoraj rozpoczęto umieszczać na drzewach plantacyjnych budki drewniane, przeznaczone na gniazda ptaków śpiewających”.

18 kwietnia 1992

„W sobotę 21 kwietnia o godz. 22.15 odbędzie się premie-ra nowego programu kabaretu »Jama Michalika« pt. »Od-nowa od nowa«”.

20 kwietnia 1990

„W krakowskim Kombinate Budownictwa Mieszkaniowe-go Zachód Komisja Zakładowa NSZZ »Solidarność« ogłosi-ła wczoraj gotowość strajkową”.

21 kwietnia 1992

„Uzdrowi każde ciało – Japońskie automatyczne tóżko masujące”.

22 kwietnia 1982

„Dary, jakie nadeszły z zagranicy dla Kościoła Adwenty-stów Dnia Siódmego od bratnich zborów w Holandii i RFN, zostały w części przekazane placówkom opiekuńczym w naszym mieście”.

23 kwietnia 1975

„Nie bez winy pozostają też kasjerki w sklepach samoob-sługowych. Nie dowierzając klientom, wyciągają z koszy-ków nie opakowane [!] artykuły spożywcze”.

25 kwietnia 1918

„Herbaton przy badaniu przez c. k. Urząd dla badania środ-ków spożywczych został uznany jako nieszkodliwy dla zdrowia”.

26 kwietnia 1888

„W parku krakowskim nowo wybudowana i urządzona mleczarnia ze stajnią na krowy i piwnicą jest do wynają-cia na lato”.

27 kwietnia 1997

Umiera Piotr Skrzynecki.

Krwawy burmistrz

Paweł Kos

„Krwawy burmistrz”, „Borgia Krakowa” czy „mały Cezar” – trzeba być nie lada łotrem, żeby zasłużyć sobie na takie przydomki. Jednak w przypadku Erazma Czeczotki-Tłokińskiego z całą pewnością nie były one przesadzone.

Przyglądając się jego historii, trudno czasem uwierzyć, że mowa jest tutaj o prawdziwej postaci historycznej, a nie o przerysowanym złoczyńcy rodem z kryminałów historycznych. Nie ucieknemy jednak od tego, że był Czeczotka przez wiele lat rajcą krakowskim, a także trzykrotnie burmistrzem miasta.

Człowiek swoich czasów

„Jest on najlepszym wyrazem swej burzliwej epoki i w nim jak w soczewce skupiają się wszystkie zbrodnie i występki wyżej opisane”, przekonywał Józef Muczkowski w swoim dziele „Krwawy burmistrz. Kartka z dziejów mieszczaństwa krakowskiego w XVI w.”. Wspomniane zbrodnie i występki to przede wszystkim lichwa, rozpusta i pochopność w rozlewie krwi.

Faktycznie w każdej z tych dziedzin swoją obecność wyraźnie zaznaczał Erazm Czeczotka. Budżet miejski traktował jak własny, częstokroć dzierżawił od Miasta jakieś miejsce, aby następnie poddzierżawiać je za wyższą cenę. Oszukiwał również jako zarządca szpitala dla ubogich studentów na ul. Szpitalnej, gdzie nie udzielano odpowiednich świadczeń, jak chociażby przykazanej beczki piwa co tydzień i 2 florenów na wikt. Przebywający tam pacjenci (nie zawsze studenci) mogli liczyć jedynie na wodę i 1 florena, a nadwyżki trafiały oczywiście do „skromnego” zarządcy.

Czeczotka był też bardzo łasy na urok płci przeciwnej. Wizytujący jego łaźnię przy ul. św. Anny 2 komisarze delegowani przez biskupa Padniewskiego donosili, jak cytował Muczkowski, „iż burmistrz Czeczotka jawnie utrzymuje kilka nałożnic, płodząc z nimi dzieci i że w domu swym utrzymuje łaźnię, w której się z publicznymi dziewczkami kąpie, nie pomnąc na wstyd i bojaźń pańską”.

Mordercze zapędy

Nie miał też Czeczotka poszanowania dla życia bliźniego. Małgorzatę Kucharzową nakazał porwać i przetrzymywać przez wiele dni w ratuszu miejskim, bez zarzutów i sądu. Prawdopodobnie tylko dlatego, że wpadła mu w oko i chciał okazać swoją władzę.

Nie miał Czeczotka poszanowania dla życia bliźniego. Małgorzatę Kucharzową nakazał porwać i przetrzymywać przez wiele dni w ratuszu miejskim, bez zarzutów i sądu.

Jeszcze gorzej potraktowany został magister Franciszek Wolski, przełożony szkoły św. Ducha. Konkurował on z Czeczotką o względy Anny Wałaszkiwicz i jako mężczyzna młodszy oraz znany z awanturniczej natury po jednej ze zwad „krwawego burmistrza” obit i wyrzucił za drzwi. Tym samym stał się jego zaciekle wrogiem.

Czeczotka wykorzystał swoje wpływy w radzie miejskiej. Najpierw sprowokował Wolskiego do awantury w ratuszu, a potem obietnicami, ale i torturami wydobyt z niego obciążające zeznania. Warto zaznaczyć, że cały proces opisać można jedynie jako farsę, bowiem magister Wolski nie mógł nawet powołać świadków, którzy by zeznawali na jego korzyść, a oskarżyciele byli jednocześnie jego sędziami.

Wolskiego skazano na karę śmierci i wyrok ten został wykonany. Wzburzyło to bractwo studenckie, która w tamtym czasie także często popadała w konflikty z prawem. Również Akademia Krakowska interweniowała, powołując się na swoje przywileje, a sprawa trafiła nawet do samego króla Zygmunta Augusta. Również i to nie pomogło, bowiem król (prawdopodobnie motywowany podarkami od Czeczotki) orzekł na korzyść rady miejskiej, w związku z czym nikt nie poniósł konsekwencji skazania Wolskiego na śmierć.

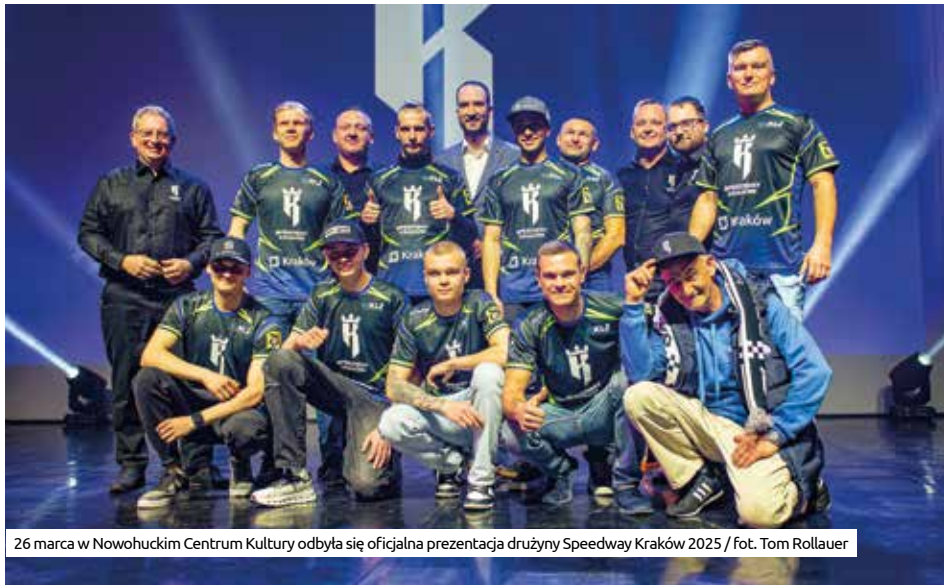
Jeśli szukacie historii z „happy endem”, to niestety tutaj jej nie uświadczycie. Pewnego pocieszenia można szukać jedynie w tym, iż Czeczotka został pochowany bez asysty kościelnej jako człowiek wyklęty, a jego ród szybko zgromadzony majątek roztrwonil i wygaść już w trzecim pokoleniu po nim.



W domu Pod Krzyżem funkcjonował niegdyś szpital dla ubogich studentów / Fot. Jan Graczyński

Krakowski żużel wychodzi na prostą

Przed nami znaczące wydarzenie w świecie sportu – po sześciu latach przerwy do rywalizacji wraca drużyna żużlowa ze stolicy Małopolski.



26 marca w Nowohuckim Centrum Kultury odbyła się oficjalna prezentacja drużyny Speedway Kraków 2025 / Fot. Tom Rollauer

Ostatni raz żużel zawitał na stadion KS Wanda w kwietniu ubiegłego roku, gdy odbył się tu turniej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa. Zmodernizowany przez Gminę Miejską Kraków tor ożył wtedy za sprawą klasowych zawodników, a wydarzenie zgromadziło ponad 5 tys. osób, co pokazało, że w naszym mieście jest ogromny głód speedwaya.

Podbudowani tym faktem pasjonaci tej dyscypliny (na czele z władzami stowarzyszenia Speedway Kraków: prezesem Mikołajem Frankiewiczem i dyrektorem Tomaszem Noskiem) sprawili, że na torze w Nowej Hucie znów zawarczą motory. Duży udział

w reaktywacji krakowskiego żużla ma też wiceprezydent Łukasz Sęk. – Trzymałem kciuki za tę inicjatywę i cieszę się, że znalazła pomyślny finał. Kibicem żużla jestem od dziecka, mam fajne wspomnienia z czasów, gdy tata zabierał mnie na trybuny stadionu Wandy. Początki są najtrudniejsze, ale jestem pewien, że krakowski żużel wychodzi z wirażu na prostą, i to długą prostą – powiedział wiceprezydent Krakowa podczas marcowej prezentacji drużyny w Nowohuckim Centrum Kultury.

Łukasz Sęk dodał, że Miasto będzie wspierał nowy klub dzięki programowi „Ambasadorzy krakowskiego sportu”,



Co? Gdzie? Kiedy?

17 kwietnia

Mecz II ligi piłkarskiej Wieczysta Kraków – Świt Szczecin, godz. 15.15, stadion przy ul. Chałupnika 16.

18–19 kwietnia

Puchar Prezydenta Miasta Krakowa w slalomie kajakowym, tor przy ul. Kolnej 2.

19 kwietnia

Mecz I ligi piłkarskiej Wisła Kraków – Pogoń Siedlce, godz. 17.15, stadion przy ul. Reymonta 22.

20 kwietnia

Mecz Krajowej Ligi Żużlowej Speedway Wanda Kraków – OK Kolejarz Opole, stadion Wandy przy ul. Odmogile 1b.

26 kwietnia

Mecz II ligi piłkarskiej Hutnik Kraków – Zagłębie II Lubin, stadion przy ul. Ptaszyckiego 4.

Zażądał ślubu na Wawelu

Historia żużla w Krakowie sięga roku 1956, gdy zgłoszono do rozgrywek ligowych Auto Mobil Klub Nowa Huta. Po dwóch latach sekcja została podzielona na dwa kluby: Wandę Nowa Huta i Cracovię; ta druga istniała tylko do końca 1960 r. W tym samym roku Wanda odniosła swój największy sukces, awansując do I ligi. Stało się to możliwe dzięki transferowi Macieja Korusa, który uzależnił swoje przejście ze Skry Warszawa od załatwienia mu przez krakowian zgody na... ślub w katedrze na Wawelu. Ten warunek ostatecznie nie został spełniony, ale Korus i tak został liderem drużyny.

Rekord frekwencji w Nowej Hucie został pobity w 1960 r. podczas meczu reprezentacji Polski z Anglią, gdy na trybunach zasiadło 25 tys. widzów. Motocykle na torze Wandy zamilkły 5 lat później i potrzeba było kolejnych 28 lat, by doszło do reaktywacji drużyny. Nowy klub borykał się jednak z problemami finansowymi i w 2006 r. wycofał się z rozgrywek. Trzy lata później zespół wrócił na tor pod szyldem Speedway Wanda Kraków i przetrwał ledwie dekadę.

Od 2019 r. na stadionie przy ul. Odmogile odbywały się tylko okazjonalne turnieje, w tym międzynarodowe o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, w których startowali mistrzowie świata: Tomasz Gollob, Australijczyk Jason Crump, Amerykanin Greg Hancock i Duńczyk Nicki Pedersen.

którego koordynatorem jest Janusz Kozioł, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej. – Cieszę się, że rozmawiamy już nie tylko o pięknej historii tego sportu w naszym mieście, ale i o jego przyszłości. Żużlowcy będą promować Kraków, a my w zamian będziemy im za to płacić. Mam nadzieję, że nasze zaangażowanie będzie rostało, ale musimy mieć świadomość, że to zależy od wyników drużyny i ekspozycji w telewizji, bo takie są warunki naszego programu – stwierdził Janusz Kozioł.

Mikołaj Frankiewicz liczy, że uda się spełnić te wymagania. – Mamy plan, by w ciągu pięciu lat awansować na najwyższy poziom rozgrywek. Wygrany w marcu sparing z mistrzem Danii był ważną próbą dla nowej drużyny, a zarazem okazją, by uwierzytelnić się w oczach osób, które wahały się, czy przystąpić do naszego projektu – powiedział prezes Speedway Kraków.

– Niemal codziennie odbywamy spotkania z potencjalnymi sponsorami, było ich już kilkaset. Jak wiadomo, czasy są kryzysowe i nie jest łatwo, ale mam nadzieję, że grono osób i firm wspierających będzie się powiększało – dodał dyrektor Tomasz Nosek.

Drużyna będzie występować w Krajowej Lidze Żużlowej (trzeci poziom rozgrywkowy), a jej pierwszy mecz na torze w Krakowie został zaplanowany na niedzielę 20 kwietnia na godz. 15.00.

Trzy pytania do... Adama Weigela

trenera żużlowców Speedway Kraków

fot. archiwum prywatne



Prowadził Pan poprzednią drużynę, która przed kilku laty startowała na torze w Nowej Hucie pod szyldem Wandy. Można porównywać obecny zespół do tamtego?

To dobry punkt wyjścia do rozmowy dlatego, że sposób, w jaki budujemy obecną drużynę, diametralnie się różni od tego stosowanego poprzednio. Można powiedzieć, że wyciągnęliśmy wnioski, zarówno ja, jak i inne osoby w klubie, które pamiętają tamte czasy. Nowa drużyna powstała na zasadzie: wszystko możemy, niczego nie musimy. To główne hasło, jakie nam teraz przyświeca i rozbrzmiewa na każdym treningu. Jesteśmy zawodowymi sportowcami, więc – tak jak powiedziałem ze sceny podczas marcowej prezentacji zespołu w Nowohuckim Centrum Kultury – musimy się starać, walczyć, ale z drugiej strony chcemy odejść od tego, co jest bardzo typowe w polskim sporcie, czyli stawiania sprawy w stylu – musicie ten mecz wygrać, bo jak nie, to nie będzie sponsorów i nikt nie przyjdzie was oglądać. Chcemy robić show na torze,

będziemy dawać z siebie wszystko i oczywiście marzymy o wygranym Krajowej Ligi Żużlowej, bo każdy żużlowiec o tym marzy. Byłoby z naszej strony niepoważne, gdybyśmy przystępowali do rozgrywek z zamiarem zajęcia trzeciego, czwartego miejsca. Skład, jakim dysponujemy, umożliwia takie myślenie.

Jak przekonywaliście zawodników do występów w Speedway Kraków?

Żużlowcy ryzykują swoim zdrowiem i życiem, a w zamian oczekują, że ktoś będzie w nich wierzył, pozwoli im rozwinąć skrzydła. Mam tu na myśli np. Słoweńca Maticia Ivačiča, o którym sam Tomasz Gollob mówił, że wielka szkoda, iż nikt nie daje mu szansy. Dlatego my to robimy. Wierzymy, że jeśli zapewnimy tym zawodnikom komfort psychiczny, to oni się odwdzięczą dobrymi wynikami sportowymi.

Pamiętam tor Wandy z lat 90., gdy wyróżniał się w Polsce czarną nawierzchnią oraz tym, że praktycznie nie dało się na nim wyprzedzać. Obecna nawierzchnia gwarantuje dobre widowiska?

Przeczytaj cały wywiad:



To nie jest łatwy tor, ma niestety dość wąskie wejścia w łuki, a to jest kluczowe miejsce, w którym można podjąć próbę wyprzedzania. Jeśli ktoś się dobrze ustawi, to zablokuje rywalowi możliwość objechania go zarówno pod bandą, jak i od krawężnika. Co więcej, łuki są niesymetryczne, trochę się od siebie różnią, stąd sposób ich przejeżdżania też jest inny. Tor się całkowicie zmienił, w związku z tym musimy się go uczyć na nowo, bo niekoniecznie to, co działało dawniej, będzie skuteczne teraz.

Modernizacja stadionu w Nowej Hucie

Gmina Miejska Kraków zadbała o poprawę jakości infrastruktury niezbędnej do rozgrywania meczów żużlowych. W 2023 r. pod nadzorem Zarządu Infrastruktury Sportowej zmodernizowano nawierzchnię toru i bandę energochłonną, wymieniono bandy stałe, wykonano serwis maszyny startowej oraz dokonano szeregu modyfikacji związanych z parkiem maszyn. Wyremontowano także wieżyczki telewizyjne, kasy biletowe oraz ogrodzenie, ponadto ZIS sfinansował zakup instalacji podglądu wizyjnego, sygnalizatora wykluczenia oraz kontenerów szatniowo-biurowych i magazynowych.

Co w sporcie piszczy?

» Z okazji 75. rocznicy powstania Hutnika Kraków 22 marca w Hali Widowiskowo-Sportowej Suche Stawy odbyła się uroczysta gala jubileuszowa, podczas której przypomniano sukcesy reprezentantów klubu i uhonorowano wybitne postaci. – Ten zacy jubileusz był okazją do spotkania i wspólnego świętowania. Przekazałem w imieniu prezydenta Aleksandra Miszańskiego puchar oraz gratulacje dla wszystkich, którzy tworzyli i tworzą historię nowohuckiego klubu. To wspinała społeczność, która jest z Hutnikiem na dobre i na złe. Życzymy wam kolejnych dziesiętności lat rozwoju oraz wielu sukcesów – powiedział zastępca prezydenta Krakowa Łukasz Sęk. Głównymi bohaterami wydarzenia byli sportowcy, trenerzy i działacze, którzy przez lata budowali wielkość Hutnika. Klub może się poszczycić medalami mistrzostw Polski w aż ośmiu dyscyplinach: piłce nożnej, siatkówce, piłce ręcznej, boksie,

tenisie stołowym, lekkoatletyce, szachach i sportach motorowych. Obecnie, po reaktywacji w 2010 r., Hutnik prowadzi sekcje piłki nożnej, piłki ręcznej, boks, gimnastyki artystycznej oraz siatkówki dla dzieci i młodzieży.

» W TAURON 22. Cracovia Maratonie, który odbył się 6 kwietnia, wystartowała rekordowa liczba 6426 osób. Na mecie zameldowało się 6327 z nich. Jako pierwsi zrobili to Kenijczyk Bernard Kiprotich Too (czas: 2:17:52) i Białorusinka Swietłana Sanko (czas: 2:37:21). Dzień wcześniej również rekordowa liczba 6197 osób z 36 krajów wzięła udział w OSHEE Biegu Nocnym, odbyły się też 18. edycja Cracovia Maratonu na Rolkach, 18. Mini Cracovia Maraton im. Piotra Gładkiego o Puchar RMF MAXX i 2. Czaniecki Cracovia Walkathon.

» Staś Ziarko, 10-letni kierowca kartingowy z Krakowa, zadebiutował w rywalizacji na europejskim poziomie.

Jeżdżąc w barwach szwajcarskiego zespołu Spirit Karting AG, reprezentuje Polskę w mistrzostwach Europy IAME Euro Series (w pierwszej rundzie we Włoszech zajął 21. miejsce) oraz bierze udział w prestiżowym FIA Champions of the Future Academy Program dla kierowców do 12. roku życia.

» W ostatni weekend marca Kraków był gospodarzem mistrzostw Polski muaythai. – Muaythai to filozofia, dyscyplina, szacunek i ciężka praca. To nie tylko kopnięcia, ciosy i walka, to styl życia – mówi Marek Hohenauer, przewodniczący Komisji Sportu Rady Miasta Krakowa, a zarazem sędzia muaythai i organizator wydarzenia. Partnerem głównym mistrzostw w hali Suche Stawy był Zarząd Infrastruktury Sportowej.

» 26 marca odbyła się inauguracja działalności boisk szkolnych, z których korzystają społeczności XIII Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte i Szkoły Podstawowej nr 38 im. Bractwa Kurkowego.

Zielona Flota Krakowa – razem dla środowiska!

Kwiecień to miesiąc, w którym szczególnie uwagę zwracamy na działania przyjazne dla naszej planety. 22 kwietnia, już od 1970 r., obchodzimy największe ekologiczne święto świata – Międzynarodowy Dzień Ziemi. Dlatego warto w tym miesiącu zastanowić się nad działaniami na rzecz środowiska. Każdy z nas poprzez swoje codzienne decyzje, nawyki i wybory decyduje o miejscu, w którym żyje, a tym samym o jakości swojego życia.

Rezygnując z samochodu i wybierając przyjazny dla środowiska, bezpieczny, nowoczesny i dostosowany do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością transport publiczny bądź ruch piesz czy rower, każdego dnia ograniczamy emisję dwutlenku węgla do atmosfery, a tym samym redukujemy negatywny wpływ, który może ona wywierać na planetę!

Miasto Kraków wraz z MPK S.A. już od 2023 r. prowadzi kampanię informacyjno-edukacyjną „I Ty możesz zmniejszyć swój ślad węglowy każdego dnia”, w ramach której zarówno w aplikacji mobilnej, jak i na biletach KKM przekazywany jest komunikat w językach polskim i angielskim: „Wybierając komunikację miejską zamiast



fot. archiwum MPK

samochodu, ograniczasz 7-krotnie emisję CO₂ każdego dnia. Twoja średnia dzienna podróż to tylko 0,07 kg CO₂”. To bardzo ważne, gdyż według najnowszych szacunków w ciągu godziny jeden samochód zamienia w spalinę tyle tlenu, ile w tym samym czasie zużywa do oddychania 800 osób!

Wybór zrównoważonej mobilności to także poprawa bezpieczeństwa ruchu, mniej korków, bardziej efektywne wykorzystanie energii i inwestycja w nasze zdrowie poprzez ograniczenie emisji motoryzacyjnych powodujących m.in. smog fotochemiczny i efekt cieplarniany.

Warto pamiętać też, że krakowskie tramwaje generują mniej hałasu i są wyposażone w systemy oszczędzające energię,

a MPK S.A., dzięki wsparciu z zewnętrznych źródeł finansowania, w tym z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), sukcesywnie wymienia wagony na nowe, tak by cała tramwajowa flota MPK była złożona wyłącznie z pojazdów z niską podłogą, wyposażonych w klimatyzację i system informacji pasażerskiej. Jest to szczególnie ważne dla osób z ograniczoną mobilnością, przede wszystkim tych poruszających się na wózkach oraz niewidomych i słabowidzących. Wprowadzamy udogodnienia dla pasażerów, by wszystkim było łatwiej dbać o środowisko!

MPK w Krakowie dąży do wycofania już w 2025 r. wszystkich autobusów z silnikami niespełniającymi normy Euro 5 i zastąpienia ich autobusami z silnikami zgodnymi z normą Euro 6 i zasilanymi energią elektryczną. W tym celu krakowski przewoźnik pozyskał wsparcie finansowe na zakup 42 nowych, zeroemisyjnych autobusów w ramach przedsięwzięcia o nazwie „Rozwój floty autobusów zeroemisyjnych dla potrzeb realizacji usług transportu publicznego w Krakowie”. Z KPO w ramach III edycji programu „Zielony transport publiczny” MPK uzyska 100 proc. dofinansowania do zakupu autobusów elektrycznych i wodorowych. (MPK)



 **Kraków**

8 LAT
TEATR
GROTESKA

23 - 27 kwietnia 2025

MIŚ TYMOTEUSZ

Więcej szczegółów na stronie: www.groteska.pl

TEATR GROTESKA – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

*Przyjdź na Mały Rynek!**Odbierz Śpiewnik!**Śpiewaj z nami!*

**3 maja | sobota
17.00 | Mały Rynek
Krakowska Lekcja Śpiewania 91.
MAJOWA JUTRZENKA**

OŚRODEK KULTURY BIBLIOTEKA POLSKIEJ PIOSENKI - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



PROCES

PREMIERA
26
IV
2025

LICENCJA NA
WYSTAWIENIE
UTWORU WYDANA
PRZEZ
STOWARZYSZENIE
AUTORÓW ZAIKS

**SPEKTAKL
MUZYCZNY**

ADAPTACJA I REŻYSERIA
JAKUB SZYDEŁOWSKI
MUZYKA
JAKUB LUBOWICZ

TŁUMACZENIE
JAKUB EKIER

**Teatr
Bagatela**

**FRANZ
KAFKA**

spektakle:
**25 kwietnia
–1 maja**